Nr. 177. Czwartek, 6 Sierpnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	6 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4** K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej udzielić następujących amnestyj dla przestępstw z ustawy wojskowej:

I.

Wszystkim osobom należącym do wojska i marynarki wojennej, które z powodu dezercyi popełnionej przed ogłoszeniem obwieszczenia mobilizacyjnego, albo też z powodu nieusłuchania wojskowego rozkazu powoławczego w śledztwie pozostają, są ścigane, albo którym z tego tytułu grozi ściganie lub kara dyscyplinarna, darowuje się śledztwo i karę, a to osobom nieobecnym pod warunkiem, że do spełnienia obowiązku służby wojskowej natychmiast się zgłoszą; te osoby jednakże, które piastują stopnie wojskowe, a w czasie stawienia się ich do służby były jako dezerterzy z szeregów wykluczone, tracą swój stopień wojskowy (szarżę).

Czas trwania dezercyi należy wliczyć do czasu służby.

Darowanie śledztwa i kary nie ma zastosowania do współwinnych, uczestników i tych osób, które nakłoniły do dezercyi, lub nieusłuchania wojskowego rozkazu powoławczego.

Zbieg czynów karygodnych, objętych amnestyą, z innymi czynami karygodnymi nie wyklucza objęcia dotyczących osób amnestyą; za ostatnie czyny karygodne pozostają one jednak odpowiedzialnemi.

II.

1. Wszystkim obywatelom królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy z powodu udaremnienia stawiennictwa przed komisyą poborową, względnie rozpoznawczą, popełnionego przed ogłoszeniem obwieszczenia mobilizacyjnego wskutek niejawienia się, albo zbiegostwa przed poborem, albo też przed służbą wojskową skazani zostali lub pozostają w śledztwie, darowuje się kara, o ile jej jeszcze nie wykonano, względnie śledztwo i kara, jakoteż przedłużenie obowiązku służby wojskowej.

Tym osobom, które z powodu czynów karygodnych wymienionych w I. ustępie popełnionych przed ogłoszeniem obwieszczenia mobilizacyjnego są ścigane, albo im z tego tytułu ściganie grozi, darowuje się śledztwo i karę, tudzież przedłużenie obowiązku służby w takim razie, jeżeli się poddadzą ciążącemu na nich jeszcze obowiązkowi stawiennictwa wojskowego, względnie ustawowemu obowiązkowi służby wojskowej i w tym celu bezzwłocznie zgłoszą się osobiście u politycznej władzy powiatowej swojej gminy przynależności.

Zastanowienie śledztwa i darowanie kary nie ma zastosowania do współwinnych i uczestników.

Wychodźcy powracający do kraju, których asenterowanie nastąpi po wyjściu ich z III. klasy wieku popisowego, obowiązani będą do służby wojskowej tylko po dzień 31. grudnia tego roku, w którym ukończą 33 rok życia.

Amnestya rozciąga się także na te osoby, które dopuściły się jednego z czynów karygodnych, wymienionych w I. ustępie przed wejściem w życie obecnie obowiązującej ustawy wojskowej.

2. Wszystkim osobom należącym do obrony krajowej, które z powodu dezercyi popełnionej przed ogłoszeniem obwieszczenia mobilizacyjnego, albo też z powodu nieusłuchania wojskowego rozkazu powoławczego w śledztwie pozostają, są ścigane, albo im z tego tytułu grozi ściganie, lub kara dyscyplinarna, darowuje się śledztwo i karę, a to osobom nieobecnym pod warunkiem, że do pełnienia obowiązku służby wojskowej natychmiast się zgłoszą; te osoby jednakże, które piastują stopnie wojskowe, a w czasie stawienia się ich do służby były właśnie stosownie do przepisów jako dezerterzy z szeregów wykluczone, tracą swój stopień wojskowy (szarżę).

Czas trwania dezercyi należy wliczyć do czasu służby.

Darowanie śledztwa i kary nie ma zastosowania do współwinnych uczestników i tych osób, które nakłoniły do dezercyi lub nieusłuchania wojskowego rozkazu powoławczego.

3. Zbieg czynów karygodnych, objętych amnestyą, z innymi czynami karygodnymi nie wyklucza objęcia dotyczących osób amnestyą, o ile nie nastąpiło jeszcze zasądzenie; za ostatnie czyny karygodne pozostają one jednak odpowiedzialnemi.

Natomiast wyjęte od amnestyi są te osoby, które równocześnie za jeden z czynów wymienionych w punkcie I. amnestyi, tudzież za inne czyny karygodne już zasądzone zostały; co do takich osób jednakże mogą być przedstawione specyalne wnioski na ułaskawienie, o ile zajdą okoliczności godne szczególniejszego uwzględnienia.

Niniejszy akt Najwyższej łaski podaję do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 31 lipca 1914.

C. k. Namiestnik:
Korytowski w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lipca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu oficyałowi kancelaryjnemu w sądzie krajowym we Lwowie, Sylwestrowi Chodolemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora kancelaryi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 sierpnia b. r. l. XVII. 6866/23 w sprawie legitymowania pasportami bydła rzeźnego przeznaczonego na rzeź w większych miejscach konsumcyjnych w kraju — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 sierpnia.

Mimo kilkakrotnych zapewnień, że wszelkie autentyczne wieści, będące w związku z ogólnem położeniem i z wydarzeniami wojennemi podawane będą do publicznej wiadomości możliwie szybko przez czynniki kompetentne, to jednak najdziwaczniejsze pogłoski w dalszym ciągu znajdują chętny posłuch wśród szerokich kół ludności. Pogłoski te, nie zrektyfikowane przez rozważną ocenę, są przyjmowane i dalej rozpuszczane. Jestto objaw tem bardziej godny ubolewania, że jak doświadczenie uczy, właśnie alarmujące pogłoski jak najuporczywiej się utrzymują i w sposób nieodpowiedzialny, na co wprost brak słów potępienia, wprowadzają w błąd opinię publiczną. Potrzeba więc stałego współdziałania całej ludności, aby radykalnie stłumić podobne wiadomości, które powstają wśród publiczności i przez nią bezkrytycznie dalej są podawane i rozpowszechniane. Właśnie publiczność w swych różnorodnych rozgałęzieniach społecznych po największej części sama może stwierdzić bezpodstawność nagle pojawiających się pogłosek różnego rodzaju i odjąć im wszelką wagę, zanim dotrą do ogółu i nim mogłyby w którymbądź kierunku wywołać fałszywe wyobrażenie.

Łącznie z tem podkreśla się więc, że wszelkie wiadomości o wypadkach wojen-

---

ŻEGOTA PAULI.

(W 100-tną rocznicę urodzin).

(Dokończenie).

Mając sporo czasu wolnego, poza zajęciami obowiązkowemi, dopełnia, a raczej nabywa dopiero gruntownego wykształcenia, nabiera pewności siebie, która go odtąd cechuje. Będąc zaś nadzwyczaj sumiennym, zyskuje wielkie zaufanie chlebodawców swoich i jeździ z ich interesami daleko poza granice Polski do Wiednia, Pragi, Drezna, Berlina i t. d., zwiedzając też Warszawę, Poznań, Wrocław i inne miejscowości polskie, wszędzie skrupulatnie notując „Polonica“ — dotąd niewydane, mieszczące się w tekach pośmiertnych, obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej. Nic dziwnego tedy, iż na ów okres również ośmioletni przypada duża ilość publikacyj Żegoty o wielkiej wartości, której probierzem był fakt zamianowania go członkiem krakowskiego „Towarzystwa Przyjaciół Nauk“. Owocem ówczesnych badań były „Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich“ (Lwów 1846, str. 215), ogłoszenie drukiem „Jana Potockiego podróży do Turcyi i Egiptu“ z wiadomością o życiu i pismach tego autora (Kraków 1849), Leona Rzewuskiego „O dążnościach reorganizacyjnych w społeczeństwie“ (Kraków 1849) i Wincentego Reklewskiego „Sielanki krakowskie“ (Kraków 1850; napisał też „Dzieje księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego“ za co w r. 1850 ówczesny gubernator Galicyi polecił mu przesłać podziękowanie.

Leży to już atoli w usposobieniu wszystkich ludzi, iż chcą wciąż i wciąż lepszej doli, bardziej odpowiadającej ich jakimkolwiek aspiracyom. Tak samo przeto i Żegota Pauli nie zadowalając się posiadanem stanowiskiem, usilnie starał się o posadę adjunkta Biblioteki Jagiellońskiej. Nadzieje jednak zawiodły, a co gorsza z niewiadomych bliżej przyczyn stracił również miejsce u Potockich, zachowując wszakże na zawsze u nich szacunek i uznanie. Znalazł się tedy „na bruku“ — był zmuszony powtórnie wziąć się znów — z uszczerbkiem dla nauki polskiej — do dawnego sposobu zarabiania na swe utrzymanie, zapisawszy się powtórnie na Wszechnicę Jagiellońską. Z nader skromnych funduszów, uzyskiwanych pracą wprost nad siły, zdołał jeszcze oszczędzić nieco grosza na wycieczki po kraju, na dłuższą w r. 1854 podróż w Tatry i na Spiż dla badań starożytniczo-etnograficznych. Podziwiać naprawdę trzeba taką w nim moc charakteru, która — w dodatniem tych wyrazów znaczeniu — *per fas et nefas* prowadziła do urzeczywistnienia umiłowanych idei, którym poświęcił życie całe.

Dzięki niezwykłej szczerości, prawdomowności, nie obwijaniu nawet spraw drażliwych w płaszczyk obłudy, lub wymuszonej wyrozumiałości, zyskiwał coraz więcej nieprzyjaciół, dających znać o sobie przy lada sposobności, zwłaszcza przy staraniach wkręcenia się na urzędnika przy archiwum grodzkiem, przy „Towarzystwie dobroczynności“ i t. p., czego przykre konsekwencye dotkliwie odczuwał, nie poniżając się wszelako do zmiany dawnego postępowania, które uważał jedynie za godne człowieka uczciwego. „Widzi Bóg“ — mówił nieraz — „iż żadną, choćby jak ciężką pracą i godziwym zarobkiem nie pogardzam, byle nie był grzecznością, dobrodziejstwem i jałmużną....“

W roku 1856 zamieszkał w skromnej izdebce w klasztorze OO. Bonifratrów na Kazimierzu i tam też przepędził resztę znojnego żywota. Uznanie dla Żegoty Paulego, choćby czysto idealnej natury, było w życiu jego rzadkiem bardzo zjawiskiem. W roku 1868 spotkało go ono ze strony instytucyi naukowej cudzoziemskiej, gdy „Verein für Geschichte u. Altertum Schlesiens“. („Tow. dla historyi i starożytności Śląska“) w Wrocławiu zamianowało go członkiem korespondentem, a w ośm lat później „Tow, archeologiczne we Lwowie“ przesłało mu dyplom członka honorowego.

Doczekał się jeszcze Żegota znacznie lepszej doli, albowiem w r. 1870 zaofiarował mu dr. K. Estreicher posadę amanuenta Biblioteki Jagiellońskiej, którą piastował już do końca życia. Wówczas to zaproszono go także do opracowania dzieł poświęconych historyi Uniwersytetu krakowskiego, czego wynikiem było 4-ro-tomowe najlepsze Paulego epokowe dzieło *Codex diplomaticus universitatis studii generalis Cracoviensis* (Kraków 1870—1884), obejmujące źródła dziejowe Wszechnicy od 1365—1548 r. i — jak słusznie wyraził się L. Lepszy — „jest ono fundamentalną podwaliną historyi naszego Uniwersytetu i oświaty w Polsce“. W r. 1883 wydał, jak gdyby doń dodatek, *Album studiosorum univ. Cracov.* (ab anno 1400 ad a. 1434), ponadto zostawił w rękopisach mnóstwo materyałów z tym tematem związanych. W uznaniu zasług posiadł wtedy tytuł historyografa uniwersyteckiego, niegdyś hojnie uposażone, dziś honorowe tylko stanowisko, nadawane przez każdorazowego księcia-biskupa, na podstawie fundacyi Sebastyana Petrycego z r. 1622.

U schyłku życia, w ostatnich przed zgonem latach mniej wydatną jest Żegoty działalność naukowa. Zabrał jeszcze, silnie motywowany danemi historycznemi, głos w „sporze o Morskie Oko“ (Kraków 1891), pomieścił artykuły w krakowskich „Wiadomościach numizmatyczno-archeologicznych“. W trakcie segregowania bardzo bogatego zbioru rękopiśmiennego, zawierającego niezwykle cenne materyały do wszystkich dziedzin historyi polskiej, zaskoczony chorobą, przeniósł się 20 października 1895 r. do wieczności w zacisznej, klasztornej celi...

Cicho przeminęło gorżkie nieraz życie uczonego, zasłużonego szperacza, obdarzonego fenomenalną pamięcią — lecz pozostały niezniszczalne zasługi. I pamięć o Żegocie Paulim zawsze żyć będzie u tych wszystkich, którzy ocenić umieją wiedzę i całkowite poświęcenie się dla dobra nauki polskiej.

Wł. Antoniewicz.

nych i o innych wydarzeniach, będących w związku z ogólnem położeniem, są ogłaszane przez stronę urzędową w danym czasie bez upiększania i bez przekręcania, tak że również i w tej mierze z zupełnem zaufaniem ograniczyć się można do przyjmowania wiadomości urzędowych i przeciwdziałać wszelkiemu wypaczaniu ustalonego w ten sposób bez zarzutu stanu rzeczy.

WOJNA.

Wiedeń, dnia 3 sierpnia 1914.

(*a. w.*) Dzieje ostatnich dni przejdą do historyi. Każda ich godzina miała swoje znaczenie, każda posuwała naprzód wielkie krwawe dzieło, którego plony zbierać będą przyszłe pokolenia.

Warto uprzytomnić sobie przebieg ostatnich wypadków. Dnia 26 lipca zarządziła Rossya częściową mobilizacyę. Tego samego dnia oświadczył rząd Rzeszy niemieckiej, że postawa Rossyi zmusi Niemcy do przeciwdziałania. Równocześnie doszły uspokajające wieści, że rząd rossyjski zapewnił półoficyalnie, iż pogłoski o mobilizacyi są nieprawdziwe. Dnia 29 wysłał car do cesarza Wilhelma telegram przedstawiający powagę sytuacyi i proszący o pośrednictwo. Wnet też nadeszła odpowiedź cesarza Wilhelma oświadczająca gotowość do pośrednictwa. Dnia 29 zarządził rząd rossyjski ogólną mobilizacyę armii morskiej i lądowej. Krok ten wywołał ogólną konsternacyę. Cesarz Wilhelm odniósł się telegraficznie do cara zwracając mu uwagę, że mobilizacya utrudnia jego rolę pośrednika, a nawet ją uniemożliwia. Tegoż samego dnia zapewnił rossyjski szef sztabu generalnego niemieckiego ambasadora w Petersburgu o pokojowych zamiarach rządu rossyjskiego. Rząd niemiecki był jednak już w posiadaniu autentycznych informacyj o ruchach armii rossyjskiej. Dnia 31 o godz. pół do 2 po obiedzie odpowiedział Rząd austryacki na mobilizacyę Rossyi mobilizacyą armii austro-węgierskiej. Tegoż dnia o 4 popoł. wysłały Niemcy do Petersburga notę grożącą mobilizacyą w razie, gdyby Rossya nie zmieniła swego stanowiska. Nota ta zaopatrzona była w dwunastogodzinny termin i nosiła formę ultimatum. Równocześnie poinformował rząd niemiecki Francyę o swych zamiarach. Wieczorem ogłoszono w Berlinie „stan grożącego niebezpieczeństwa wojny“.

Tak przedstawiała się sytuacya do dnia 1 sierpnia, który zapisze się trwałemi zgłoskami na kartach historyi. W rękach Boga leżą naturalnie losy zbliżających się wypadków. Sumienie Austro-Węgier jest czyste. Do ostatniej chwili trwały narady zarówno z ambasadorem niemieckim jak i przedstawicielem Rossyi. Wiadomość o przyjęciu pośrednictwa przez cesarza Wilhelma przyjęto tutaj z lojalną gotowością. Nie pominięto ani jednej sposobności, która mogłaby była ułatwić pokojowe rozwiązanie konfliktu. Od dnia 1 sierpnia zmieniło się wszakże wszystko. W Berlinie zarządzono ogólną mobilizacyę, przyjętą entuzyastycznie przez publiczność. Cesarz Wilhelm i kanclerz wygłosili w obliczu tysiącznych rzesz przemówienia, które są jakby punktem zwrotnym w dziejach dni ostatnich. O godz. 5 po poł. rozbiegła się po wszystkich krajach niemieckich wieść trudna do wiary. Oto zanim Rossya dała odpowiedź na ultimatum niemieckie, przekracza armia rossyjska granice niemieckie, ostrzeliwuje patrole i niszczy budynki rządowe. Nie pozostało tedy nic innego, jak upełnomocnić ambasadora niemieckiego hrabiego Pourtales do oficyalnego wypowiedzenia wojny Rossyi.

Wielkie znaczenie posiada fakt, że wypowiedzenie wojny między Niemcami a Rossyą nastąpiło w czasie, kiedy między naszą Monarchią a Rossyą nie zostały jeszcze zerwane dyplomatyczne stosunki.

Dzień 2. b. m. był niemniej ważny. Po obiedzie nadeszły tutaj telegraficzne wieści o niebywałem złamaniu wszelakich traktatów i formuł prawa międzynarodowego przez jakiegoś bliżej nieznanego francuskiego pilota, który zapuścił się aeroplanem aż za Norymbergę i usiłował w przelocie zniszczyć rzucanemi bombami norymberski dworzec kolejowy. Miejmy nadzieję, że rząd francuski nie ma z tym smutnym faktem nic wspólnego, że mamy tu do czynienia z odosobnionem działaniem jakiegoś śmiałka, który na własną rękę przedsięwziął wyprawę na ziemie niemieckie. Trudno również uwierzyć, aby Francya miała coś wspólnego z tym lekarzem, który chciał wodę na ziemi niemieckiej zatruć mikrobami cholery. Może już najbliższe godziny przyniosą wyjaśnienie owych smutnych zdarzeń.

Neues Wiener Tagblatt pisze: „Nie życzyliśmy sobie od początku wojny, z chwilą jednak, kiedy tę wojnę z Serbią narzucono, pragnęliśmy ze wszystkich sił jej zlokalizowania. Wmieszanie się Rossyi przeszkodziło temu i pociągnęło za sobą ważne następstwa. W obecnej chwili pragniemy równie usilnie zlokalizowania wojny z Rossyą. W gruncie rzeczy jestto zupełnie możliwe. Według traktatu, na którym opiera się przymierze Rossyi z Francyą, jest ona zobowiązana tylko zaczepionej, a nie zaczepiającej Rossyi pospieszyć z pomocą. W razie, gdyby Francya pozostała neutralna, nie miałyby także Włochy powodu do rozpoczęcia akcyi, co przyczyniłoby się niewątpliwie do znacznego ograniczenia następstw grożącej walki. Niestety zarządzona we Francyi ogólna mobilizacya zdaje się wskazywać na to, że wolna republika jest gotowa do dania pomocy swemu sprzymierzeńcowi. Anglia ma jeszcze mniej powodu do opiekowania się Rossyą, aniżeli Francya. Istnieje też tam istotnie silny prąd zmierzający do ogłoszenia Wielkiej Brytanii za neutralną. Niezadługo także musi roztrzygnąć się pytanie, jak zachowa się Rumunia wobec trójprzymierza, które ma tam wielu stronników i przyjaciół. Wskazują na to głosy prasy rumuńskiej: *Scara* wzywa wprost do popierania interesów trójprzymierza. *Adeverul* jest przeciwne popieraniu którejkolwiek ze stron walczących. Inne zaś pisma przestrzegają Rumunię przed związkami, jakie jej tylko szkodę wyrządzić mogą“.

Wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglię.

Z Berlina nadesłano wystosowaną o północy depeszę *Biura Wolfa*: Wnet po godzinie 7 wieczorem **ambasador angielski sir Edward Goschen przybył do urzędu spraw zagranicznych, aby wypowiedzieć wojnę i zażądać paszportów.**

Konflikt niemiecko-belgijski.

Rząd niemiecki zwrócił się do rządu belgijskiego z prośbą, aby pozwolił na przemarsz wojska niemieckiego przez terytoryum belgijskie. Rząd niemiecki dodał, że gotów jest dać wszelką rękojmię co do całości Belgii i co do wynagrodzenia za wszelkie szkody, jakie poniosłoby państwo belgijskie.

Rząd belgijski odrzucił te propozycye i odnośne ultimatum rządu niemieckiego, poczem poseł niemiecki wyjechał z Brukseli. Dwór i rząd mają udać się do Antwerpii.

Z Monarchii.

Wiener Zeitung ogłasza rozporządzenie Ministerstwa w sprawie zakazu wprowadzania do Austryi pism peryodycznych z Rossyi i w sprawie zakazu wywozu pewnych artykułów do Rossyi.

W dziennikach zagranicznych pojawiła się pogłoska, która dowodzi, jakie pełne fantazyi wiadomości pojawiają się o przebiegu wojny na południu. Mianowicie doniesiono o obsadzeniu góry Łowczen koło Kotaru, a więc terytoryum czarnogórskiego; nawet podano szczegółowe opisy tego wypadku, wyliczono wojska, jakie w zdobyciu tej góry brały udział i jakie poniesiono straty. W doniesieniach tych niema ani słowa prawdy. Absolutnie nie próbowano nawet zdobywać góry Łowczen, która znajduje się na terytoryum czarnogórskiem, a nie serbskiem. Nie stało się też nic, co usprawiedliwiłoby powyższą pogłoskę. Kroki wojenne skierowane są tylko przeciwko Serbii, a na granicy serbskiej oprócz walk pod Belgradem i nad Driną odbywają się tylko drobne starcia między patrolami i strażami granicznemi. Publiczność musi uzbroić się w cierpliwość, póki wypadki się nie rozwiną.

Skutkiem odezwy kolegium profesorów niemieckiego Uniwersytetu w Pradze, zgłosiło się — jak ztamtąd donoszą — wielu ochotników do Czerwonego Krzyża.

Parlament Rzeszy niemieckiej.

Wczoraj o godz. 1 po południu odbyło się w zamku uroczyste otwarcie parlamentu Rzeszy. Dokonane też ono zostało przez cesarza Wilhelma. Zjawili się, obok nadzwyczaj wielkiej liczby posłów: kanclerz Rzeszy, dostojnicy dworscy, państwowi i wojskowi, ciało dyplomatyczne, w tem ambasador austro-węgierski hr. Szögyenyi-Marich z radcą ambasady i attaché wojskowym i marynarki. W loży siedziała cesarzowa z żoną następcy tronu, oraz księżne.

Wnet po 1. przybył cesarz w mundurze polnym. Zgromadzeni powitali go hucznymi okrzykami „Niech żyje!“ Cesarz udał się pod baldachim, poczem przystąpił do niego kanclerz Rzeszy i wręczył mu mowę tronową. Cesarz odczytał ją silnym i donośnym głosem, podkreślając każde słowo. Zebrani zrazu słuchali w nadzwyczajnej ciszy, wnet jednak po pierwszych zdaniach rozległy się gromkie okrzyki „Hoch!“, które powtarzały się po każdem zdaniu. Gdy cesarz wspomniał o zamordowaniu Arcyks. Franciszka Ferdynanda, głos jego drżał ze wzruszenia. Słowo, że Rossya stanęła w drodze sprzymierzonej Monarchii cesarz wypowiedział całkiem krótko. Gdy mówił o obowiązkach sojuszniczych względem Austro-Węgier, odezwały się burzliwe okrzyki „Hoch!“

Odczytawszy mowę tronową, znaną już z wczorajszej depeszy, cesarz dodał jeszcze następujące słowa bez czytania:

„Panowie czytali, co powiedziałem do mego narodu z balkonu zamku. Powtarzam: Nie znam obecnie stronictw, znam tylko Niemców, a na znak tego, że Panowie są silnie zdecydowani bez różnicy stronnictwa, bez różnicy stanu i wyznania złączyć się ze mną na „niedolę i śmierć“ (auf Not und Tod), wzywam prezesów stronnictw, aby zbliżyli się i poprzysięgli mi to podaniem ręki“.

Huczne okrzyki „Niech żyje!“ rozległy się po tych słowach. Prezesi wystąpili naprzód, a cesarz każdemu z nich uścisnął rękę.

Następnie kanclerz oświadczył, że Sejm Rzeszy jest otwarty.

Zebrani zaintonowali „Heil dir im Siegeskranz“. Gdy przebrzmiały ostatnie tony, cesarz podał rękę szefowi sztabu gen. i kanclerzowi Rzeszy, skłonił się przed zebranymi i wśród hucznych okrzyków „Hoch!“ wyszedł z sali.

Na tem zakończyła się uroczystość, z której wszyscy obecni wynieśli niezatarte wspomnienie.

Po południu o godz. 3 zebrał się parlament Rzeszy w gmachu parlamentu.

Posiedzenie przedstawiało niezwykły obraz. Przed rozpoczęciem posiedzenia była sala i trybuny przepełnione. Przybył kanclerz z wszystkimi członkami rządu, wszyscy sekretarze stanu, wielka liczba pełnomocników związkowych. Wielu posłów zjawiło się w uniformach wojskowych.

Na wniosek konserwatysty Westarpa wybrano jednomyślnie przez aklamacyę dotychczasowe prezydyum.

Prezydent dr. Kaempf zawiadomił, że z powodu zasługującego na potępienie zbrodniczego zamachu na Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Żony, wystosował do ambasadora austro-węgierskiego kondolencyę imieniem parlamentu (żywe potakiwania).

Następnie zabrał głos wśród wielkiego naprężenia kanclerz Bethmann Hollweg i oświadczył:

Ogromny przełom zawisł nad Europą. Od czasu, gdy sobie wywalczyliśmy państwo niemieckie i jego powagę w świecie, żyliśmy 44 lat w pokoju i chroniliśmy pokój europejski. W pracy pokojowej staliśmy się silni i potężni. Dlatego zazdroszczono nam i cierpieliśmy to, iż pod pozorem, że Niemcy są wojowniczo usposobione, na wschodzie i zachodzie podniecano wrogie usposobienie przeciw nam i kuto kajdany na nas. Rozsiewano wiatr i ci, którzy to czynili, zbierać będą burze. Pragnęliśmy długo żyć wśród pokojowej pracy i jak niedawno cesarz powiedział, tylko dla obrony sprawiedliwej sprawy miecz miał być wydobyty z pochwy. (Żywe oklaski z ław wszystkich stronnictw). Dzień, w którym musimy miecza dobyć, nadszedł wbrew naszej woli, wbrew szczerym naszym usiłowaniom. Rossya przykłada zarzewie pożogi do naszego domu.

Panowie! Przedłożono panom szereg dokumentów, zestawionych na prędce. Pragnę zaznaczyć tylko jeszcze niektóre fakty, znamienne dla naszego stanowiska. Od chwili wybuchu zatargu austro-serbskiego oświadczyliśmy, że pracujemy w tym duchu, aby sprawa ta była ograniczona tylko do tych dwu Państw. Wszystkie gabinety stały na tem samem stanowisku, tylko Rossya oświadczyła, że również musi głos zabrać w załatwianiu wspomnianej sprawy, a tem samem niebezpieczeństwo zawikłań europejskich spada na nią jedynie. (Liczne przytakiwania. Głosy: Bardzo słusznie!). Gdy nadeszły pierwsze pewne wiadomości o przygotowaniach wojennych Rossyi, kazaliśmy powiedzieć w Petersburgu przyjaźnie, ale poważnie, że zarządzenia wojenne przeciw Austro-Węgrom zastaną nas po stronie naszego sojusznika, a że przygotowania wojskowe przeciw nam zmusiłyby nas do odpowiednich podobnych zarządzeń, mobilizacya zaś jest już blisko wojny. Rossya zapewniła nas w sposób uroczysty o swych zamiarach pokojowych i o tem, że nie uczyni przeciw nam żadnych przygotowań wojskowych. Tymczasem minister angielski pośredniczył między Wiedniem a Petersburgiem, co my poparli gorąco. Dnia 28 lipca cesarz telegraficznie prosił cara, aby o tem pamiętał, że Austrya ma prawo i obowiązek obrony przed agitacyą wielko-serbską, która zagraża jej istnieniu. Cesarz przypomniał solidarność interesów monarchicznych wobec morderstw w Serajewie i wyraził nadzieję, że car mu pomoże w usunięciu przeciwieństw między Rossyą a Austryą. O tej samej godzinie, a przed nadejściem tego telegramu car prosił najusilniej cesarza o pomoc i wyraził życzenie, aby cesarz w Wiedniu doradzał umiarkowanie. Cesarz objął rolę pośrednika, ale zaledwie akcyę tę rozpoczął, Rossya przystąpiła do mobilizacyi wszystkich swych sił wojennych przeciw Austryi. (Ogólne poruszenie, silne wrażenie, okrzyki: Pfui!). Austrya sama zmobilizowała się była tylko przeciw Serbii, na północ zaś tylko dwa korpusy były zmobilizowane, ale daleko od granicy rossyjskiej. Mobilizacya Rossyi w zasadzie była już postanowiona, zanim car zwrócił się do cesarza. (Poruszenie). Cesarz natychmiast zwrócił uwagę cara, że mobilizacya rossyjska przeciw Austryi utrudnia, jeśli zupełnie nie udaremnia jego roli pośrednika. Mimo to pośredniczyliśmy dalej w Wiedniu i to w formach, posuniętych do najstateczniejszych granic tego, co dałoby się pogodzić z naszym obowiązkiem sojusznika. Tymczasem Rossya z własnego popędu ponowiła swoje zapewnienie, że przeciw nam zupełnie nie czyni przygotowań wojskowych.

Nadchodzi dzień 31 lipca. W Wiedniu ma zapaść decyzya. Pośrednictwo nasze już tak dalece miało powodzenie, że Wiedeń na nalegania nasze zgodził się znowu na bezpośrednie rokowania z Petersburgiem. Zanim jeszcze decyzya w Wiedniu zapadła, nadchodzi dzień, że Rossya mobilizuje całą swą siłę wojenną, a więc także przeciw nam. (Ogromne poruszenie. Głosy: Niesłychane!) Rząd rossyjski, który z naszych kilkakrotnych zapewnień wiedział, co znaczy mobilizacya przeciw nam, mimo to, nie zawiadomił nas o tem i nie dał nam żadnych wyjaśnień. (Głosy: Słuchajcie!) Dopiero po południu nadszedł do cesarza telegram cara, który zaręczał, że armia jego nie zajmie przeciw nam prowokacyjnego stanowiska, ale mobilizacya rossyjska nad naszą granicą już od nocy z 30 na 31 lipca była w pełnym toku. (Poruszenie). Podczas tego więc, gdy my na prośbę Rossyi pośredniczyliśmy w Wiedniu, powstaje rosyjska siła zbrojna nad naszą długą, prawie całkiem otwartą granicą, a Francya wprawdzie jeszcze nie mobilizuje, ale przecież jak przyznała, czyni zarządzenia wojskowe. My z rozmysłu do tej pory nie powołaliśmy pod broń ani jednego rezerwisty w interesie pokoju europejskiego. (Poruszenie).

Czyż mieliśmy czekać dalej cierpliwie, aż mocarstwa, między które jesteśmy wtłoczeni, wybiorą chwilę do uderzenia na nas. (Głośne okrzyki: nie! i burzliwe oklaski). Byłoby zbrodnią narażać państwo niemieckie na to niebezpieczeństwo. I dlatego jeszcze 31 lipca zażądaliśmy od Rossyi demobilizacyi, jako jedynego zarządzenia, które może jeszcze utrzymać pokój europejski, a ambasada nasza w Petersburgu otrzymała polecenie, by oświadczyła rządowi rossyjskiemu, że w razie odrzucenia naszego żądania, musielibyśmy uważać, że nastał stan wojenny. Ambasador wykonał to polecenie. Jaka jest odpowiedź Rossyi na nasze żądanie, tego dziś jeszcze nie wiemy. (Ogólne poruszenie). Wiadomość telegraficzna z Petersburga zupełnie nie nadeszła, chociaż telegraf wówczas służył jeszcze do dostarczania doniesień o wiele mniej ważnych.

Kanclerz dalej podniósł, że Francya na ścisłe zapytanie, czy w razie wojny niemiecko-rossyjskiej pozostanie neutralna, dała odpowiedź wymijającą, a mianowicie oświadczyła, że uczyni to, co wymagają jej interesy. (Wesołość i poruszenie). Była to odpowiedź wymijająca, jeśli nie wprost przecząca. Mimo to cesarz dał rozkaz, aby granica francuska była respektowana. Rozkaz ten był jak najściślej wykonany, z wyjątkiem jednego wypadku, w którym patrol niemiecki przekroczył granicę. Z patrolu tego wrócił tylko jeden żołnierz. Natomiast lotnicy francuscy rzucali na terytoryum niemieckie bomby, francuska piechota i konnica wpadły na terytoryum niemieckie. Znajdujemy się więc w obronie koniecznej, a w potrzebie niema zakazu. (Oklaski). Nasze wojska obsadziły Luksemburg, a może nawet wkroczyły na terytoryum belgijskie, co sprzeciwia się prawu międzynarodowemu. (Ogólne poruszenie). Rząd francuski oświadczył wprawdzie w Brukseli, że chce respektować neutralność Belgii, jeśli przeciwnik to samo uczyni. Wiedzieliśmy jednak, że Francya była gotowa wkroczyć do Belgii. Francya mogła czekać, my nie! Atak Francuzów na nasze skrzydło nad dolnym Renem mógł się stać dla nas katastrofalny. Byliśmy zmuszeni przejść nad słusznym protestem Belgii i Luksemburga do porządku dziennego. Krzywdę, wyrządzoną im przez to, naprawimy. (Oklaski). Kto jest tak zagrożony, jak my, ten musi myśleć o tem, jak się przebić. (Ogromne poruszenie w całej Izbie; burzliwe oklaski). Stoimy ramię do ramienia z Austro-Węgrami. (Burzliwe oklaski).

Co do stanowiska Anglii, to otrzymaliśmy oświadczenie, jakie Grey złożył wczoraj w Izbie gmin, a którem określono stanowisko rządu angielskiego. Oświadczyliśmy rządowi angielskiemu, że póki Anglia będzie neutralna, nasza flota nie będzie atakowała północnych wybrzeży Francyi i nie naruszymy po wojnie integralności i niezawisłości Belgii. To oświadczenie powtarzam z tego miejsca przed całym światem i dodaję, że jeśli Anglia pozostanie neutralna, my jesteśmy gotowi nie przedsiębrać żadnych kroków przeciw handlowej żegludze francuskiej.

Powtarzam słowa cesarza: „Z czystem sumieniem Niemcy idą w bój, aby walczyć o owoce swej pokojowej pracy, o swoją przyszłość“. Wybiła wielka godzina dla narodu niemieckiego. Armia nasza w polu, flota go-

towa do walki, za niemi stoi cały naród niemiecki. (Burzliwe, długo niemilknące oklaski w całej Izbie i na galeryach).

Wkońcu kanclerz prosił o przyjęcie znanych już przedłożeń bez dalszego uzasadniania.

Po przemówieniu prez. Kaempfa nastąpiła przerwa.

Po przerwie zabrał głos poseł socyalistyczny Haase i oświadczył imieniem swej partyi, że socyaliści pomimo zasadniczego stanowiska swego wobec wojny, głosować będą za żądanymi kredytami i wyrażają serdeczne życzenia wszystkim udającym się na wojnę braciom bez różnicy stronnictw. (Żywe oklaski).

Ponieważ nikt więcej nie zgłosił się do słowa, nastąpiło głosowanie.

Przyjęto kredyt pięciomiliardowy na wojnę i wszystkie inne przedłożone ustawy we wszystkich trzech czytaniach, poczem kanclerz wyraził parlamentowi podziękowanie za objawioną ofiarność i ducha patryotycznego, a następnie rzekł: Dzień 4 sierpnia 1914 r będzie na wieczne czasy jednym z największych dni Niemiec. Cesarz i jego wysocy sojusznicy polecili mi wyrazić parlamentowi podziękowanie (oklaski).

Następnie kanclerz odczytał dekret cesarski, odraczający parlament do 24 listopada.

Po przemowie prezydenta Kaempfa, który podniósł, że naród niemiecki zdecydowany jest walczyć do ostatniego tchu i zwyciężyć lub zginąć, posiedzenie wśród ogólnego poruszenia zamknięto.

Wymiana depesz między carem Mikołajem a ces. Wilhelmem przed wojną.

Parlamentowi Rzeszy niemieckiej przedłożono wczoraj „Białą księgę“. Wśród dokumentów do niej dołączonych znajduje się szereg telegramów, wymienionych pomiędzy cesarzem Wilhelmem a carem Mikołajem.

Dnia 28 lipca telegrafował
cesarz Wilhelm do cara Mikołaja:

Z największem zaniepokojeniem słyszę o wrażeniu, jakie wywarło w Twojem państwie wystąpienie Austro-Węgier przeciw Serbii. Nie znająca skrupułów agitacya, uprawiana w Serbii od lat, doprowadziła do oburzającej zbrodni, której ofiarą padł Arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Duch, który wiódł Serbów do zamordowania własnego króla i jego małżonki, panuje jeszcze dziś w tym kraju. Niewątpliwie Ty razem ze mną zgodny będziesz w tem, że my obaj, Ty i ja, jakoteż wszyscy suwereni mają wspólny interes nastawać na to, aby zasłużoną ponieśli karę wszyscy ci, którzy są moralnie odpowiedzialni za to ohydne morderstwo. Zarazem wcale nie zapoznaję, jak trudno Tobie i Twojemu rządowi występować przeciw prądom opinii publicznej. Pomni serdecznej przyjaźni, która nas obu od dawna silnie łączy, użyjmy całego wpływu, ażeby Austro-Węgry skłonić do starania się o otwarte, zadowalające porozumienie z Rossyą. — Mam pełną nadzieję, że Ty mnie poprzesz w tych usiłowaniach usunięcia wszystkich trudności, które mogą jeszcze powstać. Twój szczery i oddany kuzyn

Wilhelm.

Dnia 29 lipca telegrafował
car Mikołaj do cesarza Wilhelma:

Cieszę się, że znów wróciłeś do Niemiec. W tej tak poważnej chwili proszę Cię najusilniej, byś mi pomagał. Wypowiedziano słabemu krajowi hańbiącą wojnę. Oburzenie z tego powodu, które zupełnie podzielam, jest w Rossyi ogromne.

Przewiduję, że bardzo rychło nie będę mógł więcej opierać się naciskowi, który na mnie wywierają i będę zmuszony wydać zarządzenia, które sprowadza wojnę. Ażeby nieszczęściu, jakiem by była wojna europejska, zapobiedz, proszę Cię w imię naszej starej przyjaźni, ażebyś wszystko, co można uczynił, celem powstrzymania swego sojusznika, ażeby nie poszedł za daleko.

Mikołaj.

Dnia 29 lipca odpowiedział cesarz Wilhelm carowi: Otrzymałem Twój telegram i podzielam Twoje życzenie utrzymania pokoju. Jednakże nie mogę, jak już w pierwszym moim telegramie powiedziałem, postępowania Austro-Węgier uważać za hańbiącą wojnę. Austro-Węgry wiedzą z doświadczenia, że przyrzeczenia Serbii, jeżeli tylko są na papierze, są zupełnie niepewne. Mojem zdaniem postępowanie Austro-Węgier należy uważać za próbę utrzymania pełnej rękojmii, że przyrzeczenia Serbii rzeczywiście będą przemienione w czyn. W tem zapatrywaniu umacnia mię oświadczenie Austro-Węgierskiego gabinetu, że Austro-Węgry nie zamierzają robić żadnych zdobyczy kosztem Serbii. Sądzę więc, że dla Rossyi jest rzeczą zupełnie możliwą, wytrwać wobec wojny austryacko-serbskiej w roli widza, nie wciągając Europy w wojnę najstraszliwszą, jakie kiedykolwiek dożyła. Sadzę, że bezpośrednie porozumienie między Twoim rządem a Wiedniem jest możliwe i pożądane, porozumienie, które, jak Ci już telegrafowałem, mój rząd wszelkiemi siłami będzie się starał popierać. Naturalnie zarządzenia wojskowe Rossyi, które Austro-Węgry mogłyby uważać za groźbę, mogłyby przyspieszyć nieszczęście, które my obaj chcemy powstrzymać. Także moje stanowisko jako pośrednika, które na Twój apel do mej przyjaźni chętnie objąłem, byłoby podkopane.

Wilhelm.

Dnia 30 lipca telegrafował cesarz Wilhelm do cara Mikołaja:

Mój ambasador otrzymał polecenie zwrócenia uwagi Twego rządu na niebezpieczeństwo i poważne następstwa mobilizacyi. To samo powiedziałem Tobie w mym ostatnim telegramie. Austro-Węgry mobilizowały tylko przeciw Serbii, a mianowicie tylko część swej armii. Jeżeli Rossya — jak to teraz z doniesienia Twojego i Twego rządu wynika — mobilizuje przeciw Austro-Węgrom, to rola pośrednika, którą Ty mnie w sposób przyjazny powierzyłeś i którą ja na Twoją wyraźną prośbę przyjąłem, narażona by była na uniemożliwienie. Cały ciężar decyzyi spoczywa teraz na Twych barkach, one mają ponosić odpowiedzialność za pokój, albo wojnę.

Wilhelm.

Dnia 30 lipca odpowiedział car cesarzowi Wilhelmowi:

Dziękuję Ci z serca za Twoją szybką odpowiedź. Wysyłam dziś wieczór Tatiszewa z instrukcyą. Zarządzenia wojskowe, które teraz wchodzą w życie, zostały jeszcze przed 5 dniami postanowione, a mianowicie, z przyczyny obrony przeciwko przygotowaniom Austryi. Spodziewam się z całego serca, że te zarządzenia nie wpłyną w żaden sposób na Twoje stanowisko jako pośrednika, które bardzo wysoko cenię. Potrzebujemy Twego silnego nacisku na Austryę, ażeby przyszło do porozumienia z nami.

Mikołaj.

Wspomniany Tatiszew jest wojskowym przedstawicielem cara, przydzielonym do boku cesarza Wilhelma.

Wyjaśnienia sir Edwarda Greya.

Na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby gmin Sir Edward Grey złożył oświadczenie, w którem na wstępie zaznaczył, że dziś już jest jasne, iż pokój europejski nie da się utrzymać. Co do zobowiązań Anglii oświadczył, że do wczoraj nic więcej nie przyrzekał, jak już poprzednio Izbie przedstawił. Podczas konferencyi w Algesiras zapytano go, czy Anglia udzieliłaby poparcia swemu sąsiadowi. Odpowiedział, że zależałoby to od tego, jak oświadczyłaby się opinia publiczna. Obecnie sądzi minister, że gdyby Francya popadła w zawikłanie, opinia publiczna stanęłaby po stronie Francyi. Zgodził się więc na propozycyę francuską, aby fachowcy wojskowi i marynarscy Anglii i Francyi odbyli nie obowiązującą konferencyę, ponieważ Anglia w przeciwnym razie nie byłaby w możności na wypadek nagłego przesilenia we Francyi udzielić jej swego poparcia, gdyby nawet chciała.

Następnie Grey odczytał list, wystosowany dnia 12 grudnia 1912 r. do ambasadora francuskiego, który się zgodził na to, że jeśliby jedno z państw, lub jeden z rządów miał poważne przyczyny oczekiwać prowokacyjnego ataku ze strony trzeciego państwa, to ma się odbyć narada, czy oba rządy chcą działać wspólnie, aby ten atak powstrzymać. To oświadczenie stworzyło jasną sytuacyę co do zobowiązań Anglii. Długo jesteśmy w przyjaźni z Francyą, a jak daleko sięgają nasze zobowiązania, o to niech każdy zapyta serce swe i sumienie i niech oceni nasze zobowiązania.

Moje osobiste zdanie — rzekł Grey — jest następujące: Flota francuska znajduje się na morzu Śródziemnem; północne wybrzeża Francyi nie są chronione. Jeśliby obca flota, znajdująca się w wojnie z Francyą, atakowała niechronione wybrzeża francuskie, to Anglia nie mogłaby przypatrywać się temu spokojnie. Francya zapytała, czy w razie ataku na jej niechronione wybrzeża może liczyć na pomoc Anglii. Wczoraj wieczorem oświadczyłem ambasadorowi francuskiemu, że jeśli flota niemiecka pojawi się w Kanale i na morzu Północnem, aby zaatakować wybrzeża i francuską żeglugę handlową, wówczas flota angielska udzieli wszelkiego poparcia będącego w jej mocy. (Oklaski). To oświadczenie wymaga jeszcze zatwierdzenia ze strony parlamentu. Nie jest to wypowiedzeniem wojny. Rząd niemiecki oświadczył, że na wypadek, jeśli Anglia pozostanie neutralna, gotów jest zgodzić się na to, aby flota niemiecka nie atakowała wybrzeży francuskich, co byłoby zbyt ważną podstawą dla zobowiązań ze strony angielskiej.

Z kolei Grey omawiał sprawę neutralności Belgii. Stanowisko Anglii w tej sprawie jest takie same, jakie było w r. 1870. Anglia zapytała Niemcy, czy będą respektowały neutralność Belgii. Niemcy oświadczyły, że nie mogą dać odpowiedzi bez poprzedniej narady z kanclerzem i cesarzem, ale dały do zrozumienia, że gdyby naruszyły neutralność Belgii, po wojnie dałyby jej wynagrodzenie, a nadto pytały, czy byłoby to dla Anglii uspokojeniem, gdyby poręczyły, że po wojnie przywrócą integralność Belgii. Odpowiedziano Niemcom, że Anglia swoich interesów i zobowiązań nie może przeszachrowywać. (Oklaski). Król belgijski wysłał do króla Jerzego telegram z prośbą o utrzymanie niezawisłości i integralności Belgii. Tak samo jak niezawisłość Belgii, musiałaby być strzeżona i niezawisłość Holandyi. Parlament rozważy, jakie interesy wchodzą tu w grę, gdybyśmy mieli wycofywać się i uciekać z takiego przesilenia. Co do naszych zobowiązań honoru wobec Belgii i jej interesów, to wątpię, czy bylibyśmy później w stanie uzyskać tyle szacunku, ileby było konieczne. Nie jest możliwe, aby wielkie mocarstwo bez względu na to, czy weźmie udział w wojnie, czy nie, było w stanie rozszerzyć przy końcu wojny swoją siłę materyalną. Bez względu na to, czy weźmiemy udział w wojnie, nasz handel zagraniczny ustanie, przy końcu wojny, nawet, gdybyśmy nie brali w niej udziału, nie będziemy w możności zrobić należytego użytku z naszej siły, aby to wszystko cofnąć, co w czasie wojny się stało. Nie możemy się na to zgodzić, aby cała Europa zachodnia znalazła się pod jednem mocarstwem, jeśliby to miało być wynikiem wojny. Dotychczas nie objęliśmy żadnego zobowiązania co do wysłania korpusu ekspedycyjnego poza granice Anglii. Zmobilizowaliśmy flotę, teraz zmobilizujemy armię. Musimy być gotowi i jesteśmy gotowi spojrzeć w oczy następstwom użycia całej naszej siły w chwili, kiedy nie wiemy, jak rychło będziemy musieli sami się bronić. Jeśli sytuacya jest groźna, to spojrzymy jej w oczy.

Dep. Bonar Law (szef opozycyi) i Redmond (Irlandczyk) oświadczyli, że poprą rząd.

Dep. Macdonald podniósł, że Anglia powinna zachować neutralność.

Nastąpiła przerwa do godziny 7.

Po przerwie Grey zabrał ponownie głos i oświadczył, iż poseł belgijski zawiadomił go, że Niemcy wysłały do Belgii notę, która proponuje Belgii przemarsz wojsk niemieckich i utrzymanie niezawisłości Belgii po zawarciu pokoju. Belgia odpowiedziała, że ten atak na jej niezależność i neutralność sprzeciwia się prawu międzynarodowemu. Przyjęcie propozycyi niemieckiej byłoby ujmą dla jej honoru. Belgia użyje wszelkich środków, aby sprzeciwić się takiemu atakowi. Grey dodał, że rząd sprawę tę podda poważnej rozwadze i z tego powodu zaniecha on dalszych uwag.

Francya a Niemcy.

Z Berlina donoszą: Ambasadorowi francuskiemu Cambonowi doręczono paszporty.

Ambasador niemiecki bar. Schön wyjechał z Paryża d. 3 sierpnia o godz. 10 wieczorem wraz z personalem misyi niemieckiej i bawarskiej.

Z Paryża via Rzym donoszą: Minister oświaty Augagneur objął tekę marynarki, ponieważ Gauthier ze względu na swe zdrowie podał się do dymisyi, Albert Sarraut obejmuje ministerstwo oświaty, Gaston Doumergue tekę spraw zagranicznych. Viviani zachowuje w Radzie ministrów przewodnictwo bez teki.

Uszanowanie neutralności Holandyi przez Niemcy.

Poseł niemiecki złożył w Hadze pozytywne zapewnienie, że Niemcy nie wystosują do Holandyi ultimatum i szanować będą jej neutralność, naturalnie pod warunkiem, że Holandya również ściśle przestrzegać będzie neutralności.

Ze strony urzędowej w Hadze energicznie przeczą doniesieniom, jakoby wojsko niemieckie wtargnęło do holenderskiego Limburgu, jak to mylnie powiedziano w odezwie burmistrza Antwerpii.

Także z Amsterdamu urzędownie zaprzeczają w sposób stanowczy wiadomości o wkroczeniu wojska niemieckiego.

Neutralność Szwecyi.

Ze Sztokholmu donoszą: Rząd szwedzki oświadczył swą absolutną neutralność podczas obecnej wojny między mocarstwami.

Dla zabezpieczenia neutralności, ministerstwo marynarki wydało następujące zarządzenia: mobilizacya floty, pozycyj nadbrzeżnych i materyału należącego do floty handlowej, dalej powołanie dostatecznej liczby oficerów i oficerów rezerwowych do dyspozycyi artyleryi fortecznej, a wreszcie powołanie tylu popisowych, ilu wspomniana mobilizacya wymaga.

Pozatem na podstawie rozporządzenia królewskiego powołano pod broń pięć klas pospolitego ruszenia.

Neutralność Szwajcaryi.

Z Berna szwajcarskiego donoszą: Zgromadzenie związkowe na onegdajszej nadzwyczajnej sesyi zatwierdziło jednomyślnie przedłożenie w sprawie wydawania banknotów narodowych po 5 franków. Zgromadzenie udzieliło Radzie związkowej nieograniczonego pełnomocnictwa do wydania wszelkich zarządzeń, co do utrzymania bezpieczeństwa, nietykalności i neutralności Szwajcaryi, utrzymania kredytu, ochrony interesów gospodarczych kraju, wreszcie zaprowiantowania ludności.

Upoważniono też Radę związkową do zaciągania wszelkich potrzebnych pożyczek. Uchwała zawiera między innemi następujący ustęp:

„Rada związkowa Szwajcaryi oświadcza niewzruszoną wolę przestrzegania neutralności podczas zbliżających się wydarzeń wojennych. Rada związkowa jest upoważniona do zawiadomienia o tem w stosowny sposób państw, prowadzących wojnę i wszystkich mocarstw, które uznały neutralność i nietykalność Szwajcaryi“. Sprawozdawca komisyi zaznaczył, że Niemcy i Francya dały zapewnienie, iż chcą ściśle przestrzegać neutralności Szwajcaryi. Mimo to tylko powołanie całej armii daje pełną ochronę przed wtargnięciem wojsk do Szwajcaryi. Neutralność jest stanowiskiem dobrowolnie przez Szwajcaryę zajętem, zgodnem z jej dziejami.

Przedłożenia Rady związkowej uchwalono wkońcu jednomyślnie 171 głosami.

Frakcya socyalno-demokratyczna Zgromadzenia związkowego wypowiedziała wyraźnie swą zgodę.

Neutralność Turcyi.

Rząd turecki ogłasza, że celem zachowania ścisłej neutralności zamknął cieśniny dardanelską i bosforską dla wszystkich obcych okrętów wojennych.

Wojna, a stosunki finansowe i ekonomiczne.

Najw. rozporządzenie Cesarskie rozszerza działalność Banku austro-węgierskiego i daje mu prawo wydawania not nawet poza zakres określony statutem.

Agencya Stefaniego ogłasza trzy dekrety rządu włoskiego:

Pierwszy orzeka, że Kasy oszczędności z wyjątkiem pocztowej Kasy oszczędności i banki z wyłączeniem instytutów emisyjnych otrzymują upoważnienie, na mocy którego mogą w czasie od 4 do 20 sierpnia b. r. wypłatę wkładek, względnie żądań z rachunku bieżącego, płatnych w tym czasie, zniżyć na 5prc z tem ograniczeniem, iż suma, jaka ma być wypłacona, wyniesie dziennie 50 lirów.

Powtóre, terminy zapadłości weksli, płatnych we Włoszech w czasie od 1 do 20 sierpnia b. r. zostają przesunięte o 20 dni.

Po trzecie, normalny najwyższy wymiar papierów obiegowych instytutów emisyjnych podwyższony zostaje o $1/3$.

Nowojorscy bankierzy wysłali 35 milionów dolarów na wsparcia Amerykanów w Europie.

Zajęcie Częstochowy
przez wojska niemieckie.

Czas i *Gazeta Poranna* otrzymały numer *Gońca częstochowskiego*, wydanego na czerwonej bibułce w dniu zajęcia Częstochowy przez wojska niemieckie. Podajemy za wspomnianemi pismami tekst tego numeru, dokument chwili dziejowej:

Noc wczorajsza była dla mieszkańców naszego miasta straszna. Niemal ciągle dochodziły z daleka to głuche odgłosy strzałów armatnich, to znów salw karabinowych. O godzinie 2 echa te się przybliżyły, wyraźnie dochodząc od strony Gnaszyna. Były to echa pierwszej walki na terytoryum wsi Łojki, Gnaszyn, Górna Kawodrza i pobliskich.

Około godziny 4 nad ranem zaczął się odwrót wojsk rossyjskich. Przez miasto przeciągały kolejno najpierw mniej lub więcej liczne gromadki pojedyńczych żołnierzy różnych broni, a następnie rozpoczął się regularny odwrót konnicy, piechoty i artyleryi. Cofano się w porządku. Jednocześnie z rozpoczęciem odwrotu wysadzone zostały mosty kolei herbsko-kieleckiej i warszawsko-wiedeńskiej między Granicą a Częstochową. Ostatnio zdemolowano most na Warcie koło Motłów i wiadukt kolei herbsko-kieleckiej nad torem wiedeńskim na Rakowie. Na samym ostatku podminowano pompę i tarczę obrotową na stacyi Częstochowa, wprost dworca.

Jednocześnie niemal z ostatnimi wybuchami o godzinie 5 i pół rano odjechał ostatni pociąg w kierunku Warszawy z resztkami wojska i cywilnych rezerwistów — których nie zdążono umundurować i wyekwipować. Ostatnie eksplozye na stacyi wiedeńskiej sprawiły, że w wielu okolicznych domach powypadały szyby, a nawet całe okna. — Ustępujące wojska podpaliły baraki artyleryjskie. Ogień w pół godziny zniszczył je zupełnie. W mieście porządek i spokój panuje wzorowy, a utrzymuje je obywatelska straż bezpieczeństwa pod naczelną komendą p. Edwarda Bruhla.

Dziś o godzinie 7 rano forpoczty armii niemieckiej weszły do miasta od strony Kawodrzy. Przednią strażą, która weszła, dowodził porucznik, który przyjąwszy na rynku jasnogórskim raport, wręczony mu przez p. Edwarda Bruhla, komendanta Obywatelskiej Straży Bezpieczeństwa, pozostawił tymczasowo w rękach Straży pieczę nad życiem i mieniem mieszkańców, czyniąc ją w osobie komendanta Bruhla odpowiedzialną za porządek w mieście. Zwróciwszy się do redaktora naszego *Gońca Częstochowskiego*, dowódca wojsk cesarsko-niemieckich polecił ogłosić, że w mieście wszystko utrzymane zostaje w obecnym porządku z zupełnem zabezpieczeniem praw mieszkańców, uprzedzając jednak, iż w razie jakiegokolwiek zajścia nieprzychylnego, na całe miasto spadnie odpowiedzialność i surowa kara.

W razie, gdyby w mieście znalazł się jakiś kozak lub inny żołnierz rossyjski, to niezwłocznie ma być to pierwszemu lepszemu żołnierzowi niemieckiemu zakomunikowane, a ten doniesie dalej, dokąd należy. W razie uchybienia temu rozporządzeniu, na wszystkich bez wyjątku mieszkańców tego domu, gdzie żołnierz rossyjski się ukrywał, spada odpowiedzialność i surowa kara. Jednocześnie więc na dwóch krańcach miasta odbywały się dwie sceny: w chwili, kiedy ostatni kozacy w okolicach kościoła św. Zygmunta opuszczali Częstochowę, na drugim krańcu alei pod pomnikiem rossyjskiego cesarza Aleksandra II. grupowali się niemieccy dragoni. W godzinę później patrol, złożony z dwu szeregowców i porucznika, wziął do niewoli konnego szeregowca straży pogranicznej. — O godzinie 10 do magistratu przybył kapitan pułku piechoty liniowej, który do prezydenta, radnych, prasy i członków straży bezpieczeństwa — powtórzył to samo, przytoczone przez nas wyżej rozporządzenie, poczem zabrawszy z sobą wziętego do niewoli Rossyanina, odjechał do głównej kwatery. Ten sam kapitan pułku piechoty ogłosił, że wszyscy bez wyjątku kupcy i handlujący w mieście obowiązani są pod surową karą przyjmować rossyjskie pieniądze papierowe według normalnej wartości. Każdy, kto się sprzeciwi temu rozporządzeniu, będzie surowo ukarany. Nadto, gdyby się przypadkowo miały wydarzyć jakieś ekscesy, rozboje lub rabunki, winni sądzeni będą wedle praw wojennych.

Czas otrzymał w dalszym ciągu od jednego z poddanych austryackich, który zdołał przedostać się przez granicę rossyjską, szereg informacyj o ostatnich wydarzeniach w Królestwie Polskiem. Informator *Czasu* opowiada:

Zamierzyłam wyjechać z Warszawy w sobotę dnia 1. b. m. wieczorem. Rozkaz mobilizacyjny rossyjski przyszedł w piątek o 10-tej wieczorem. Natychmiast zamknięto wszystkie restauracye, nawet pierwszorzędne. Miasto pozostało zupełnie spokojne, co sprawiało wielkie wrażenie. Tylko garstka jakichś indywiduów ukazała się na ulicy, niosąc portrety cesarskie, śpiewając razem hymny cesarskie i „Jeszcze Polska nie zginęła“. Po paru minutach okrążyli Nowy Świat, Marszałkowską i poszli do budynku sztabu generalnego na placu Saskim, gdzie im jednak chorągiew i portrety odebrano. Na demonstrancyę tę nikt nie reagował; ludność przypatrywała się spokojnie, z godnością, nie biorąc żadnego udziału. Dostaliśmy się ze znajomymi na dworzec warszawsko-wiedeński i wsiedliśmy do pociągu. Był to prawdopodobnie ostatni pociąg w kierunku Częstochowy; do Szczakowej nie można było już jechać. Przed wejściem do wagonu dowiedziałem się od znajomego, — była godzina 11-ta, — że Niemcy wypowiedziały urzędowo wojnę Rossyi. Podróż odbyła się spokojnie; do Częstochowy przybyliśmy o szóstej z rana. Tam już zauważyliśmy panikę. Naczelnicy powiatu z Sosnowca i z Ząbkowic byli na stacyi zdyszani, przygotowani do wyjazdu. Również słyszałem rozmowę oficerów o potyczce niemiecko-rossyjskiej niedaleko Częstochowy pod Gnaszynem. Oficer rossyjski zapewniał, że już dawał kilka strzałów. Miał polecone strzedz komunikacyi i wysadzać w powietrze objekty ważne wojskowo. W Częstochowie część sklepów i banki pozamykane. W sobotę o czwartej po obiedzie zawiązano straż obywatelską za pozwoleniem władz rossyjskich. Wojsko dało straży czterdzieści popsutych karabinów mauzerowskich i nieco amunicyi. Tymczasem widzieliśmy pospieszny wyjazd pociągów wojskowych i oddziałów wojska w kierunku Warszawy. Spokój, należy podkreślić, był zupełny; ekscesów żadnych nie było ani ze strony bandytów, ani ze strony wojska. Ludność nie objawiała obaw, mimo wielkiego zdenerwowania. Policya była spakowana. Dokumenty i papiery palono na podwórzu urzędu policyjnego. Zapowiedziano na stacyi, że ostatni pociąg ku Warszawie odejdzie dla urzędników i dla policyi o 12-tej w nocy. Zamieszkaliśmy w hotelu, czekając na pociąg do granicy pruskiej ku Herbom. W hotelu było kilku oficerów. Komenderujący stacyą oficer oświadczył jednak, że nie wypuści nikogo za obręb stacyi, chociaż w piątek i w czwartek masowo bez paszportów opuszczano granicę. Pas neutralny od Częstochowy do Herbów był zupełnie wolny. Mimo to oczekiwaliśmy na możność wyjazdu. Umacniało nas w nadziei to, co widzieliśmy, mianowicie gotowość władz do opuszczenia miasta i pogłoski, że Prusacy lada chwila wejdą do Częstochowy. Do późna w nocy tłumy zalegały miasto, w szczególności Aleje. Wreszcie udaliśmy się na spoczynek.

O godzinie wpół do 3-ciej nad ranem obudziły nas silne detonacye. Rozpoznaliśmy pięć strzałów armatnich, ogień karabinowy i eksplozye. Byliśmy jednak spokojni, gdyż zapewniono nas, że jest to tylko niszczenie objektów komunikacyjnych przez władze rossyjskie. O 6-tej zrana widzieliśmy straż obywatelską i straż ogniową, jak spieszyły z przyrządami do gaszenia. Podpalono koszary artyleryi, magazyn zapasowy przyborów wojskowych i magazyn zboża, tuż przy stacyi. Straż czuwała, aby nie zapaliły się sąsiednie budynki. Nagle o 7-mej zrana przybiegł właściciel hotelu Angielskiego, w którym mieszkaliśmy: — Udajcie się panowie natychmiast do ogrodu. Trzeba się spieszyć! — Dlaczego? — Naczelnik komitetu obywatelskiego zawiadomił mnie w tej chwili, że stacya będzie wysadzona w powietrze. Stacya jest naprzeciw hotelu. — Wysadzony będzie także most nad torem kolejowym ku miastu. Pobiegliśmy do ogrodu. Oczekiwaliśmy detonacyi w wielkiem naprężeniu, lecz do 9-tej zrana nic się nie dało słyszeć. Nagle o 9 tej zrana ukazał się od strony klasztoru oddziałek pruski, składający się z porucznika pruskich ułanów, który przybył wraz z dwoma żołnierzami. Jechali wolno. Oficer trzymał w jednej ręce browning, w drugiej plan miasta Dojechał do mostu, dopytując się o ulice. Wiedział z planu, że mostek ten nazywa się Kaczy most i że jest podminowany. Zeskoczył z konia i zaczął sam poszukiwać miny. Pomagali mu funkcyonarysze kolejowi, którzy tymczasem nadbiegli. Wkrótce okazało się, że mina poprzednio została przez kogoś z publiczności usunięta. Podobnie stało się z minami pod dworcem kolejowym. Prawdopodobnie więc Rosyanie usiłowali wysadzić most i dworzec, ale miny przedtem już zniknęły. Oficer oddalił się. Natomiast ukazał się adjutant pułkowy z jednym żołnierzem i zwrócił się natychmiast do ratusza do mieszkania prezydenta miasta. Dał zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców, oddając ich w ręce straży obywatelskiej na odpowiedzialność naczeln. straży p. Bruhla. Nakazał, że papierowe pieniądze rossyjskie mają być pod groźbą praw wojennych przyjmowane bezwzględnie a każdy, u kogoby znaleziono w domu żołnierza rossyjskiego, uzbrojonego, będzie podlegał sądowi wojennemu. Szczególnie nacisk kładł na ukrywanie się kozaków.

W mieście sklepy były pootwierane. Bank handlowy, który ma filię w Częstochowie, również był otwarty i funkcyonował normalnie. Przebyliśmy w Częstochowie do 2 po obiedzie, poczem mając zapewnienie wolnego wyjazdu, opuściliśmy miasto powozami i wozami. Na każdym musiała być biała chorągiew. Za Częstochową zaczęliśmy spotykać oddziały wojsk pruskich, które witały nas okrzykami. Dojechaliśmy do Herb. Po drodze spotkaliśmy dwu rannych żołnierzy niemieckich i widzieliśmy dwa zabite konie. Budynek stacyjny niemiecki — przez granicę puszczono nas bez trudności — zniszczony wewnątrz zupełnie, ale nie bombami, tylko ręcznie zdemolowany. Widoczne ślady potyczki. Na budynkach ślady kul, wyłamane płoty, drzewa pościnane pociskami. Dowiedzieliśmy się, że w nocy oddział kozaków wpadł na stacyę niemiecką i dokonał zniszczenia. Zauważył go jednak patrol niemiecki i po krótkiej potyczce odparto kozaków, zmuszając ich do ucieczki. Zapewne stało się to około drugiej w nocy. Zrozumieliśmy teraz, co znaczył około w pół do 3-ciej gwałtowny tętent w Częstochowie. Kozacy uciekali w popłochu. Przyjechaliśmy do stacyi niemieckiej Lubliniec. Urzędował już tam oddział Czerwonego Krzyża pruskiego, administrowany przez kilka pań z miejscowego komitetu, które miały przygotowane dla rezerwistów przekąski, kawę i t. d. z wyjątkiem alkoholu i bardzo gościnnie traktowały nawet obcych przejezdnych. Taksamo było na każdej z małych stacyjek po drodze aż do Katowic.

Drugi informator *Czasu* udzielił temu pismu następujących wiadomości:

W piątek ogłoszono w Warszawie mobilizacyę ogólną. Na wiadomość o tem obywatele austryaccy, zobowiązani do służby w armii austryackiej, postanowili wyjechać do swych pułków. Policmajster warszawski oświadczył, zgłaszającym się, że im nie wyda paszportów i na wyjazd nie zezwoli. Wskutek starań konsulatu austryackiego rezerwiści austryaccy, w liczbie 200, przeważnie wszyscy pochodzący z Galicyi, wyjechali jednak w sobotę o godzinie 10 i pół wieczorem do Częstochowy, a z nimi także sekretarz konsularny, który udzielił rezerwistom zasiłku podróżnego po 3 rb. 50 kop. na głowę nadrogę z Warszawy do Częstochowy. W niedzielę dnia 2 b. m. o godzinie 7 rano przybyli do Częstochowy, gdzie naczelnik wojenny powiatu zawiadomił ich, że są jeńcami wojennymi. Sekretarz konsularny i towarzyszący rezerwistom ks. Czartoryski, zagwarantowali naczelnikowi słowem, że nikt z poddanych austryackich z Częstochowy się nie wydali, wobec czego pozostawiono ich na wolności. W Częstochowie taki sam los spotkał rezerwistów włoskich, którzy, w liczbie 120, wracali z Petersburga, powołani pod broń przez rząd włoski.

Trzeci informator *Czasu* podaje najpierw wieści z Warszawy i Częstochowy:

Biura kolei nadwiślańskiej są już przewiezione od tygodnia w głąb kraju. Pociągi tej linii nie szły już dla podróżnych od kilku dni, równie jak pociągi kolejek podjazdowych podmiejskich. Bank państwa zamknięto, tak, że wskutek tego i znaczniejsze instytucye kredytowe w mieście musiały zawiesić wypłaty i pozamykały lokale. Dotknęło to zwłaszcza wielkich przemysłowców i ludność robotniczą, gdy fabryki nie mogły wypłacić w sobotę należności za pracę. Podrożały też zaraz środki żywności. Za pud węgla płacono trzy ruble, gdyż wojskowość wywiozła już poprzednio wszelki węgiel z Warszawy.

Zachowanie się ludności spokojne, mimo branki; demonstracyj nie było do niedzieli żadnych. Władze rossyjskie ogłosiły represye przeciw lichwie środkami żywności. Krążyła pogłoska, że na wypadek opuszczenia miasta przez wojska rossyjskie będzie zawiązana straż obywatelska pod przewodnictwem gen. gub. Żylińskiego.

W niedzielę rozpoczęła się w Częstochowie mobilizacya. Powołano około 17.000 ludzi pod broń. Mimo pospiechu, z jakim mobilizacyę w nadgranicznych powiatach przeprowadzano, nie zdołano umundurować i wysłać wszystkich w kierunku Brześcia litewskiego, dokąd pospiesznie ściągają z całego kraju tak dyslokowane w Królestwie oddziały i pułki, jak i powołaną rezerwę. Do Brześcia zdołano przez dzień i noc do 5 rano w poniedziałek wysłać około 10.000 ludzi. Reszta pozostała w Częstochowie lub powróciła do domów.

Mobilizacya i transport rezerw i wojsk rossyjskich odbywał się pod osłoną *detachément*, wysłanego pod Herby, który w nocy z niedzieli na poniedziałek stoczył walkę z wojskami niemieckiemi, forsującemi przejście przez granicę. Atakującą stroną początkowo byli kozacy: wpadłszy na terytoryum Śląska pruskiego i zaopatrzywszy się obficie w piwo, wódkę i czekoladę, wrócili z powrotem pod Herby, ścigani przez skombinowane *detachément*, złożone z ułanów pruskich i batalionu pułku piechoty. Kanonadę walki, toczącej się po północy pod Herbami, słychać było w Częstochowie. Mieszkańcy nie spali całą noc; zaniepokojeni, niepewni tego, co może przynieść ranek, spakowali rzeczy i gotowali się do ucieczki. Tymczasem ładowano pośpiesznie wojska rossyjskie i amunicyę do wozów, celem przetransportowania do Warszawy. Ruch na linii Warszawa-Częstochowa był do wczoraj rana utrzymany, jednakowoż tylko dla celów wojskowych. Ucieczka wojsk rossyjskich następowała tak szybko, że przypuszczać należy, iż nie zdołali zniszczyć torów i mostów, czego dowodem fakt, że mimo dwukrotnych usiłowań nie wysadzono mostu kolejowego pod Częstochową. Wprawdzie rzucono na most dwie bomby, jednakowoż te nie uszkodziły mostu. W godzinę, gdy ostatnia sotnia kozacka opuściła Częstochowę, wjechał do miasta patrol, złożony z 9 pruskich ułanów. Za pół godziny nadjechał cały pluton jako forpoczta, a około 8 rano nadciągnęły dwa szwadrony, które objęły miasto, zabierając na rzecz rządu wszystkie budynki tak rządowe jak i miejskie.

Z chwilą, gdy kawalerya pruska zajęła Częstochowę, ludność odetchnęła spokojnie. Ułanów pruskich częstowano papierosami, wynoszono im wodę i chleb i udzielano wskazówek, w którym kierunku odjechała konnica rossyjska, za którą ruszyli ułani w pościg, zostawiając w mieście piechotę, która nadciągnęła w sile jednego batalionu. Od ułanów pruskich, między którymi duży procent stanowili Polacy, dowiedziano się o potyczce pod Herbami, w której polała się pierwsza krew także polska. Padło około 20 ułanów.

W niedzielę wypuściły władze rossyjskie z więzień wszystkich złodziei i bandytów.

Utworzyła się natychmiast straż obywatelska, złożona z obywateli i straży ogniowej, która ujęła w swe ręce policyę miejską i czuwanie nad mieniem i życiem mieszkańców. W niedzielę usiłowano podpalić magazyny żywności i składy z mundurami. Mieszkańcy miasta widząc, że pożar magazynów, dotykający bezpośrednio do domostw, może w perzynę obrócić miasto, prośbami i zdecydowanem stanowiskiem skłonili naczelnika miasta do zaniechania tego zamiaru. Przyczyniło się do tego i to, że w mieście znajdowało się kilka tysięcy rezerwistów, którzy mogli byli na wypadek podłożenia ognia pod magazyny zająć wrogie stanowisko i utrudnić „odwrót“, a to tem bardziej, że rozgoryczenie wśród ludności polskiej było wielkie wskutek wywiezienia wszystkich pieniędzy i wkładek przez władze rossyjskie do Moskwy. W południe, gdy nadeszła piechota niemiecka, ruszyli poddani austryaccy w dalszą drogę pieszo na Herby. Bagaż ulokowano na dużych wozach pomostowych. Na granicy pruskiej przygotował oddział Czerwonego Krzyża posiłek dla austryackich obywateli, zdążających do Galicyi, skrzętnie wypytując o wiadomości z placu walk. a kolej przygotowała pociąg, który dziś po północy odstawił ich do granicy austryackiej.

KRONIKA.

Lwów 5 sierpnia.

Kalendarz. Czwartek, (6 sierpnia): Przemienienie Pańskie. — Chlebosława. — Chrystyny.

Wschód słońca o godzinie 4·02 rano, zachód słońca o godzinie 6·57 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 26 Cel.

— **Wielkoduszny dar Najj. Pana.** Najj. Pan ofiarował z prywatnej Swej szkatuły pół miliona koron na Czerwony Krzyż i na zapomogi dla rodzin powołanych pod broń w Austryi. Tuką samą sumę ofiarował Monarcha dla Węgier, a 100.000 koron dla Bośnii i Hercegowiny.

— **Prezydyum Czerwonego Krzyża dla Galicyi** zostało wezwane przez centralę wiedeńską do uruchomienia wszystkich swych instytucyj i szpitali rezerwowych, stacyj wypoczynkowych, oddziałów ochotniczych i to w całym kraju. Stowarzyszenie musi użyć na to całego swego majątku, a potrzeba na to kroci koron. Prezydyum prosi gwałtownie o szybką i wydatną pomoc pieniężną. Datki przyjmuje prezedent miasta Neumann.

Rozpoczął się już drugi kurs samarytański prowadzony przez dr. Frankowskiego, a w czwartek 6 b. m. rozpocznie się kurs trzeci dla 100 członkiń Stow. dam Czerw. Krzyża osobiście do udziału zaproszonych, prowadzony przez dr. Serbeńskiego. Kursy odbywają się w sali Ligi pomocy przemysłowej.

Komitet wykonawczy uchwalił, że osobom zgłaszającym gotowość przyjęcia rannych i chorych do prywatnego pielęgnowania, nie będą wydawane żadne legitymacye, a nalepki urzędowe z czerwonym krzyżem, drukowane w niemieckim języku w barwach państwowych, sporządzone ściśle wedle postanowień konwencyi genewskiej, będą udzielane dopiero w chwili, gdy w domu faktycznie umieszczony zostanie ranny. Urzędowe naramienniki z pieczęcią Stowarzyszenia i z czerwonym krzyżem otrzymają prócz wydziału, wyłącznie osoby zajmujące się czynnie pielęgnowaniem rannych. Chorągwie z czerwonym krzyżem otrzymają jedynie funkcyonujące szpitale Czerwonego Krzyża.

— **Na szefa oddziału chirurgicznego szpitala garnizonowego we Lwowie,** powołany został profesor tutejszego Uniwersytetu dr. Roman Barącz.

— **Z c. i k. armii.** Chorążymi zamianowani zostali wychowankowie szkół kadeckich: Karol Mikulaschek 2 pp., Artur Krumpholz 15 pp., Rudolf Klimecky 95 pp., Otto Reimitzer 100 pp., Franciszek Lederer 20 pp., Bruno Ogrisegg 89 pp., Franciszek Wessely 56 pp., Bruno Wilke 58 pp., Zygmunt Gromadzki 55 pp., Zdzisław Weber 30 pp., Stefan Pauli 57 pp., Zygmunt de Somogyi 80 pp., Karol Dąbrowski 56 pp., Wincenty markiz Gozani 80 pp., Jakób Szalkay 40 pp., Zenon Dobiecki 13 pp., Maksymilian Deckert 41 pp., Wojciech Kogler 55 pp., Waldemar Amstler 90 pp., Franciszek Böltz 10 pp., Fryderyk Müller 15 pp., Leopold Cviljusac 24 pp., Antoni Wik 10 pp., Leon Huber 54 pp., Henryk Sklenarz 77 pp., Józef Ostrowski 92 pp., Zygmunt Wróblewski 58 pp., Ernest Albustin 45 pp., Aleksy Chlebno 100 pp., Edward Hötzel 1 pp., Adam Gruda 13 pp., Henryk Tomanec 20 pp., Władysław Oczeński 30 pp., Tadeusz Kwaśniewski 77 pp., Waleryan Russindelarin 57 pp., Adam Faliszewski 45 pp., Dominik Vychitil 9 pp., Wojciech Żak 89 pp., Stefan Cwetka 95 pp., Alfred Zipfelmayer 41 pp., Artur Rezac 40 pp., Wojciech Ausky 40 pp., Erwin Buchta 54 pp., Adolf Herglotz 90 pp., Jan Post 24 pp., Wilhelm Brezansky 1 dyw. trenu, Ernest Hrbac 10 dyw. trenu, Lotar Liertzer 11 dyw. trenu, Arnold Palme 41 pp., Wilhelm Riegger 1 dyw. trenu, Wiktor Adolph, 93 pp., Karol Neuhüttler 93 pp., Maksymilian Franz 14 p. drag., Robert Klimes 10 p. huz., Józef hr. Huyn 15 p. drag., Antoni Gloger 8 p. uł., Jan Sachs 7 p. uł., Franciszek Pouska 8 p. drag., Paweł Widmann 3 p. uł. Artur Luzatto 15 p. drag., Witold bar. Lipowski 3 p. huz., Maksymilian hr. O'Donell 6 p. drag., Erwin hr. Thun Hohenstein 2 p., Otto Anlauf 13 p. uł., Hugo Müller 3 p. drag., Walter Schwarz 6 p. uł., Robert Glatzl 8 dyw. ciężkich haubic, Jan Bayer 2 p. dział poln., Rudolf Kopka 3 p. dział poln., Karol Hofbauer 32 p. dział poln., Herman Agerer 31 p. dział poln., Franciszek Kaltofen 33 p. dział poln., Oskar Schreiber 29 p. dział

poln., Karol Wagner 1 p. dział poln., Mirosław Vitek 2 p. art. fort., Adolf Knabe 2 p. art. fort., Józef Kraus 2 p. art. fort., Fryderyk Krejcik 2 p. art. fort., Władysław Novak 3 p. art. fort., Jan Geister 9 bat. pionierów, Gustaw Kollik 10 bat. pionierów, Fryderyk Poleschensky 9 bat. pion., Jarosław Panic 11 bat. saperów, Eugeniusz Lischka 9 bat. saperów, Marcin Wolf 19 pp. obr. kraj., Robert Killinger 30 pp. obr. kraj., Teodor Gerl 16 pp. obr. kraj., Karol Christ 18 pp. obr. kraj., Józef Achatzi 34 pp. obr. kraj., Włodzimierz Baraniak 33 pp. obr. kraj., Alfred Pfeifer 18 pp. obr. kraj. Józef Kinzl 36 pp., Eryk Alt 32 pp. obr. kraj., Wacław Janovsky 22 pp. obr. kraj., Karol Busek i Eryk Peschta 20 pp., Teodor Berger 34 pp., Waleryan Mossoczy 35 pp. obr. kraj., Artur Schwertführer 3 p. uł. obr. kraj., Karol Renkin 1 p. uł. obr. kraj.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Dnia 12 lipca b. r. otrzymali z rąk Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego święcenia kapłańskie alumni Seminaryum duchownego: Franciczek Błotnicki, Marcin Bosak, Franciszek Byra, Jan Chudzik, Franciszek Dorożyński, Filip Franków, Warzyniec Hędrzak, Michał Kąkoliński, Ignacy Kukla, Bronisław Mroziuk, Stanisław Perenc, Józef Sowiński, Józef Śpiewak, Izydor Węgrzyniak, Jan Włodzimirski, Władysław Żurek.

— **Odwołanie urlopów.** Wydział krajowy z powodu mobilizacyi odwołał urlopy udzielone urzędnikom i funkcyonaryuszom i wezwał ich do bezzwłocznego powrotu do służby.

— **Akcya kobiet.** Jak gorącem pragnieniem służenia swemu społeczeństwu w tych ciężkich chwilach, jakie przeżywa, przejęte są kobiety polskie, stwierdziło przedwczorajsze zgromadzenie w Instytucie technologicznym.

Na zaproszenie komitetu pracy obywatelskiej kobiet przybyło kilkaset obywatelek różnych stanów i zawodów, ażeby radzić nad pożrzebami chwili i coprędzej zorganizować się do roboty.

Trzy działy tej roboty omawiano według projektu przedłożonego przez p. Maryę Dulębiankę.

Pierwszy: dział samarytański — najpierwszy w czasie wojny.

Drugi: Opieki nad rodzinami tych, którzy poszli lub pójdą na plac boju.

Trzeci dział: pomocy przy gospodarce miejskiej, t. j. obejmowanie posterunków i funkcyj, które przez odpływ sił męskich jedne opustoszone, drugie w swym ruchu zahamowane zostały. I tak: służba przy tramwayach, wodociągach, w szpitalach, w sklepach, (piekarniach, restauracyach), na pocztach, kolejach i w tych wszystkich instytucyach i zakładach, które i w czasie wojny nieczynne być nie mogą — to wszystko woła w tej chwili o ręce kobiet. Tedy nie setki, ale tysiące stanąć ich musi do roboty i stanie niezawodnie ochoczo i z zapałem.

Po żywych naradach i zamknięciu ogólnego zgromadzenia, natychmiast odbył posiedzenie wybrany komitet organizacyjny i opracował plan akcyi, podzieliwszy się na komisye dla poszczególnych działów pracy.

Celem przyjmowania zgłoszeń i udzielania informacyj członkowie komitetu już od dnia wczorajszego dyżurują i dyżurować będą codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczorem w lokalu przy placu Dąbrowskiego 1, I. piętro.

— **Odezwa do młodzieży szkolnej.** Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Mobilizacya, rozpisana Najwyższym rozkazem dnia 31 lipca b. r., pozbawiła w jednej chwili wszystkie gospodarstwa wiejskie rąk do pracy w polu. Czas to najgorętszych robót, termin zbioru plonu całorocznej pracy rolnika, bo to, co dotychczas zebrać zdołano, jest wobec pozostałej ilości zbóż, pasz itp. znikome.

Jeżeli zezwolimy na zmarnowanie całej tej masy gotowych zbóż, staniemy wobec klęski, której ogromu, ani skutków tak dla naszych najbliższych, zostających w szeregach armii, jak dla ludności pozostałej w kraju, przewidzieć się dzisiaj nie da.

Wstępem do niej jest już obecnie z każdym dniem wzrastająca drożyzna produktów rolnych. Aby temu chociaż w części zaradzić, Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, najlepiej o zapotrzebowaniu pracy w tej gałęzi poinformowane, wdrożyło w tym kierunku akcyę, zwracając się do Prezydyum c. k. Namiestnictwa z prośbą o zachęcenie za pośrednictwem kierowników zakładów szkolnych młodzieży, bawiącej na letnich wywczasach, by ta w miarę swych sił, zgłaszała się do robót rolnych w gospodarstwach, gdzie za swą pracę znajdzie utrzymanie i odpowiednie wynagrodzenie. Podobna akcya została już w Niższej Austryi i Styryi zapoczątkowana.

Na tej drodze zwraca się Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie do rodziców i opiekunów młodzieży, żeby ci poparli jego starania, zezwalając i polecając pracę, która w obecnej dobie jest najpilniejsza. Apeluje następnie do samej młodzieży, która owiana gorącym duchem patryotyzmu, rozumie dobrze, iż w chwili obecnej, kto tylko może, od pracy cofać się nie powinien, wprost przeciwnie nawet, musi pracować podwójnie.

Chwila bowiem jest bardzo ważna, bodaj, że takiej historya ludów nie zna, od solidarnego więc i energicznego wypełniania wszystkich obowiązków, powodzenie wielkich zamiarów i pragnień wielce zależy. Ci, którzy poszli pod broń, rzucając ogniska domowe, szli z wiarą i ufnością, iż pozostałym rodzinom niczego nie braknie, iż społeczeństwo, którego oni swemi piersiami bronić będą, nie da najdroższym ich osobom cierpieć niedostatku. Aby więc nietylko zaopatrzenie armii, ale i aprowizacya miast odbywała się prawidłowo, trzeba przedewszystkiem zebrać plon w polu będący i do zbioru gotowy, jak najszybciej.

Wkońcu zwraca się Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie do wszystkich swych członków, by korzystali z ewentualnie oferowanej pracy, opiekując się młodocianymi pomocnikami po ojcowsku, apeluje zaś do wszystkich ludzi dobrej woli, by zachęcali do pracy każdego, do budowy bowiem wielkiego gmachu nietylko olbrzymie głazy, ale i cegiełki są potrzebne.

— **Z kolei.** Ogłoszony w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 15 lipca b. r. publiczny przetarg oferty na dostawę dębowego budulca mostowego, dębowych podkładów rozjazdowych i progów kolejowych na rok 1915 został odwołany. Odtąd też nie będą wydawane żadne formularze ofertowe na dostawę tych materyałów.

— **Ruch wozów miejskiej kolei elektrycznej** odbywa się już prawie normalnie. W miejsce powołanych do szeregów konduktorów, zgłosili się wolontaryusze, między nimi wielu uczniów szkół średnich.

— **Na rzecz kupców i przemysłowców.** Izba handlowa i przemysłowa lwowska powołała na czas wojny do życia specyalną służbę, która zajmuje się udzielaniem sferom handlowym i przemysłowym informacyj, pośredniczeniem między temi sferami a władzami i naodwrót, interwencyami, wystawianiem odnośnych certyfikatów i t. p.

— **Karpackie Towarzystwo narciarzy we Lwowie** oddało Komendzie korpuśnej, względnie Prezydyum Namiestnictwa swoje schronisko w Sławsku koło Ławocznego na szpital dla rekonwalescentów oficerów, którzy byli by ranni na wojnie.

— **Zjawiska astronomiczne w sierpniu.** Z wielkich planet widoczna jest Wenus na horyzoncie wieczornym, lecz tylko przez jedną godzinę. Ale za to widzimy przez całą noc planetę Jowisz. W dniu 10 sierpnia Jowisz znajduje się w opozycyi do słońca i osiągnie przy tej sposobności swój największy blask, odtąd jego światło stopniowo maleć będzie. — Jeśli z początkiem miesiąca o godzinie 10. a z końcem o ósmej zwrócimy oczy ku niebu gwiaździstemu, zobaczymy w pobliżu zenitu gwiazdozbiór Liry z piękną, jasną i białą gwiazdą główną, Wegą. Konstelacya ta składa się z trzech par gwiazd; w górze znajduje się Wega, na dole w prawo Beta Liry, zmienna gwiazda. Dalej ku południowi znajduje się konstelacya Orła, złożona z trzech blisko siebie się znajdujących i prostą linię tworzących gwiazd, z których środkowa, nazwana Atair, jest najjaśniejsza. Niżej umieszczona jest gwiazda trzeciorzędna The α Aquilae. Na wschodzie widzimy ukośny kwadrat; na prawym boku jaśnieje Alfa Pegaza, czyli Markab. Niżej zobaczymy grupę Wodnika, nie bardzo w oczy wpadającego gwiazdoboru. Najniższa gwiazda w wymienionym dużym kwadracie, to Gemma Pegasi, czyli Algenib; górna nazywa się Beta Pegasa, czyli Scheat. Na lewo w tym kwadracie błyszczy piękna podwójna gwiazda Sirrach z konstelacyi Andromedy. Idąc w lewo, spostrzeżemy w tej samej wysokości i w równej odległości gwiazdy: Mirrah i Alamak do tej samej należące konstelacyi. W Drodze mlecznej znajduje się Alfa Perzeusza.

Na północny wschód od Wegi i ku dołowi widzimy w Drodze mlecznej gwiazdozbiór Łabędzia z jasną gwiazdą główną, Deneb. Pięć do konstelacyi Łabędzia należących gwiazd tworzy t. zw. Północny Krzyż. Na zachodniej stronie głównego Południka znajdują się konstelacye Niedźwiadka, Wagi, Ophiuchusa, Węża, Herkulesa, Smoka i Wielkiej Niedźwiedzicy. — W czasie między 9 a 15 sierpnia przy pogodnej nocy widoczne są t. zw. spadające gwiazdy.

Zmiany księżyca są następujące: pełnia dnia 6 o godzinie 1·41 rano, ostatnia kwadra dnia 14 o godzinie 2 rano, nów dnia 21 o 1·27 po południu, a pierwsza kwadra dnia 28 o godzinie 6 rano. W sierpniu ubywa dnia o jedną godzinę i 36 minut. O ciekawem zjawisku niebieskiem, zaćmieniu słońca, przypadającem w dniu 21 b. m., a widzialnem całkowicie w Norwegii, Szwecyi, Rossyi i Persyi, w naszej zaś okolicy tylko częściowo, napiszemy później.

△ **Pożar w magazynie kufrów.** W magazynie kufrów M. Fuhrmanna przy ul. Chorążczyzny l. 7 wybuchł dziś przed południem pożar, wskutek wywrócenia się płonącej maszynki spirytusowej. Ogień wkrótce ugaszono.

△ **O dziewczynę.** Wczoraj wieczorem w ulicy Janowskiej wybuchła sprzeczka o dziewczynę między szeregowcem 95 pp. Palmem Dutkiewiczem a służącym oficerskim Ilkiem Dwoliczkiem. W czasie kłótni Dutkiewicz dobywszy bagnetu, ugodził nim Dwoliczka w pierś, zadając mu głęboką ranę w okolicę serca. Ciężko rannego Dwoliczka w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala garnizonowego, Dutkiewicza aresztowały władze wojskowe.

△ **Nagłe zgony.** W ulicy Szpitalnej zmarł wczoraj nagle 42-letni zarobnik Michał Franek. Komisaryat III. dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej celem dokonania obdukcyi sądowo-lekarskiej dla stwierdzenia przyczyny zgonu.

Na cmentarzu Janowskim zmarł również wczoraj nagle 60-letni żebrak Jan Cap. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** W policyi oskarżono wczoraj piekarza Jakóba Wolfa Grubera i właściciela sklepu przy ul. Grodeckiej l. 1 Kalmana Ehrenpreisa o lichwę żywnościową, a właściciela składu mąki przy ul. Pełtewnej Józefa Klarberga o odmówienie sprzedaży mąki.

Wczoraj po południu oddano do aresztów policyjnych Adelę Süssową, właścicielkę sklepu przy ul. Szpitalnej l. 68, która podniosła cenę bochenka chleba z 36 na 56 hal.

— **Zmarli:** we Lwowie, Helena z Cywińskich hr. Potocka, w 58 r. życia;

w Kamionce Strumiłowej, dr. Maryan Krówczyński, adwokat krajowy, b. długoletni prezes „Sokoła", weteran z r. 1863, prezes ochotniczej straży ogniowej, członek wydziału Rady powiatowej i zastępca burmistrza m. Kamionki Strumiłowej, w 69 r. życia.

— **Zabójstwo.** W Budapeszcie podczas kłótni poranił onegdaj nożem 39-letni handlarz owoców Józef Kossfaseva swoją 30-letnią kochankę Katarzynę Strickerową, wdowę, tak ciężko, iż ta niebawem zmarła. Zabójstwa dokonał Kossfaseva w stanie pijanym.

— **Śmiertelny wypadek automobilowy.** Dnia 1 b. m. najechał w Wiedniu automobil, którym kierował szofer Karol Smolka na 7-letniego ucznia szkoły ludowej Franciszka Göttla, który dostawszy się pod koła automobilu, odniósł pęknięcie czaszki. Chłopiec przewieziony do szpitala, zmarł tam nazajutrz.

— **Straszny dramat rodzinny.** W poniedziałek, dnia 3 b. m., 28 letni pomocnik rzeźnicki Jerzy Fürst, wdowiec, pokaleczył w Wiedniu ciężko sztyletem, a następnie zastrzelił troje swoich dzieci: 7-letnią córkę Maryę, oraz synów 5-letniego Jerzego i 4-letniego Józefa, poczem sam pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Jak przypuszczają, Fürst dokonał strasznego czynu w przystępie ataku szału.

— **Wypadek na kolei.** Z Amstetten donoszą: Szeregowiec Wincenty Müller z St. Pölten, który w pobliżu stacyi Kemmelbach-Ybbs stał na straży na moście kolejowym został najechany przez pociąg pospieszny i odniósł bardzo ciężkie obrażenia. Odstawiono go w stanie groźnym do szpitala garnizonowego w Linzu.

— **Statystyka notaryuszów w Austryi.** W całej Austryi było na początku b. r. 1115 notaryuszów. Z liczby tej przypada: w okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie: na Izbę notaryalną w Krakowie 45 (5 w Krakowie), Izbę notaryalną w Tarnowie 33 (2 w Tarnowie); w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie: na Izbę notaryalną we Lwowie 90 notaryuszów (7 we Lwowie), na Izbę notaryalną w Przemyślu 46 (2 w Przemyślu) i na Izbę notaryalną w Czerniowcach 24 (4 w Czerniowcach).

Kronika prowincyonalna.

§ Ustny egzamin dojrzałości w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu w dniach od 2 do 6 czerwca b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymali:

W oddziale A: Aberdam Fiszel (z odzn.), Brodheim Ludwik (z odzn.), Dyszyński Marceli, Fasnacht Mieczysław, Fliegelmann Berisz, Frisch Otto, Idzik Jan, Kasztelewicz Władysław, Kupfer Natan, Lamm Abraham, Maksymowicz Antoni, Mazurkiewicz Sylwester (z odzn.), Moor Stanisław (z odzn.), Sarna Stanisław (z odzn.), Stebelski Aleksander, Szajna Władysław, Szalay Alojzy (z odzn.), Waligórski Teofil (ekst.).

W oddziale B: Aleksandrowicz Mojżesz, Bilger Antoni, Demiańczyk Jerzy (z odznacz.), Demiańczyk Roman, Dziuba Eugeniusz, Grossmann Józef, Hospodarewski Julian, Jampel Fiszel (z odzn.), Klausner Mendel, Kociołek Michał, Komaroski Grzegorz (ekst.), Margulies Gustaw (z odzn.), Menczak August, Morgenroth Eliasz, Reich Kamil, Rozdół Stanisław, Sack Dawid (z odzn.), Szwed Michał (ekster.), Zaufall Jan, Zwierkowski Łukasz.

Reprobowano na rok: w oddziale A: jednego eksternistę, w oddziale B: jednego ucznia publicznego.

Kronika zagraniczna.

* Ucieczka defraudanta. Z Berlina zbiegł onegdaj 27-letni buchalter browaru Bözowa w Berlinie Alfred Dorn, sprzeniewierzywszy 50.000 marek.

* Kobiety w Uniwersytetach niemieckich. W ciągu ubiegłego półrocza w 21 Uniwersytetach państwa niemieckiego było zapisanych 4129 kobiet, gdy w roku zeszłym było 3436, przed trzema laty 2552, przed sześciu zaś tylko 376. Udział studentek w Uniwersytetach niemieckich w ciągu ostatnich lat trzech wzrósł więc z 4·46 procent do 6·74 proc.

* Przeciw białym strojom. Istnieje powszechne przekonanie, że podczas upałów najodpowiedniejsze są ubrania białe, a nawet, iż są one w możności zabezpieczyć przed porażeniami słonecznemi. Innego zdania jest dr. Duncan, wybitny profesor londyński, który prowadząc studya w krajach podzwrotnikowych niejednokrotnie ulegał porażeniom słońca. Twierdzi on, że najlepszą ochroną podczas wielkiego upału jest barwa czerwono żółta. Dr. Duncan dokonawszy eksperymentu na własnej skórze, twierdzi, że szkodzą nie promienie słońca gorące ale chemiczne. Można wystawić się na działanie, źródeł najgorętszych bez obawy, że wystąpią symptomaty porażenia słonecznego, o ile te źródła nie zawierają w sobie siły chemicznej. Niebezpieczne są tylko promienie chemiczne, gdyż one przenikają wszystko, jeśli im nie przeciwstawić barwy, która jest rodzajem filtra. Ciało swoje wobec promieni słonecznych tak należy ochraniać, jak fotograf klisze. Dr. Duncan daje pierwszeństwo barwie czerwono-żółtej. Hełm swój otoczył czerwono-żółtą flanelą, między materyał i podszewkę swego „ohaki" kazał on wszyć watę czerwono-żółtą, szczególnie na plecach i przebywając w tym stroju całemi dniami w krajach tropikalnych, nigdy nie doznał porażenia słonecznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

W obliczu wojny.

Chrystyania, 5 sierpnia. Rząd zakazał wywozu zboża, kartofli, mąki, węgla, koksu i olei mineralnych.

Kopenhaga, 5 sierpnia. Biuro Ritzaua. Z powodu wybuchu wojny między Niemcami a Rossyą i Niemcami a Francyą, rząd duński postanowił zachować absolutną neutralność podczas tych wojen.

Wojna niemiecko-rossyjska.

Berlin, 5 sierpnia. Część załogi w Kłajpedzie (Memel) odparła wczoraj atak nieprzyjacielskiej straży granicznej w kierunku Kretyngi.

Królewiec, 4 sierpnia. Północ. Biuro Wolfa. Wojsko niemieckie przypuściło szturm do miejscowości Kibarty (naprzeciw Ejdkun). Rossyanie cofnęli się na wschód, pozostawiwszy jeńców. Własne nasze straty są małe.

Berlin, 4 sierpnia. Północ. Biuro Wolfa. Depozyty w tutejszych bankach, należące do Rossyi, skonfiskowano jako własność wrogiego państwa.

Wojna z Serbią.

Saloniki, 5 sierpnia. Serbskie władze przeprowadziły niedawno w wielu domach greckich w Gewgeli i w gmachu biskupstwa greckiego ścisłe rewizye domowe rzekomo w poszukiwaniu broni. Wielu Greków uważanych jest za wrogo usposobionych dla Serbów, tak, iż obawiać się należy rozłamu między ludnością grecką a serbską.

Wojna angielsko-niemiecka.

Berlin, 4 sierpnia. Północ. B. Wolfa. Po południu tuż po mowie kanclerza Rzeszy, w której on otwarcie przyznał, że wkroczono na terytoryum Belgii i, że jest to naruszenie prawa międzynarodowego, ale zarazem zapowiedział, że państwo niemieckie chce powetować następstwa tego kroku, przybył ambasador angielski do Sejmu Rzeszy, aby co zakomunikować sekretarzowi stanu Jagowow w imieniu swego rządu.

W tem zawiadomieniu Anglia prosi, aby rząd niemiecki jak najrychlej odpowiedział na pytanie, czy może zapewnić, że nie nastąpi naruszenie neutralności belgijskiej.

Sekretarz stanu natychmiast odpowiedział, że to niemożliwe i ponownie wyłuszczył powody zmuszające państwo niemieckie do zabezpieczenia się przeciw napadowi armii francuskiej przez terytoryum belgijskie.

Tuż po godz. 7 wieczorem, jak już doniesiono, ambasador angielski przybył do urzędu spraw zagranicznych i wypowiedział wojnę, oraz zażądał paszportów.

Dowiadujemy się, że rząd niemiecki uważał w tym wypadku względy wojskowe za najważniejsze, chociaż musiał liczyć się z tem, że przez to dany będzie rządowi angielskiemu powód lub pretekst do wmieszania się.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 sierpnia 1914.

Hotel Europejski: Pp.: E. Werne[illegible] z Ukławek, K. Bartmański ze Spasa, J. Czy[illegible]żewicz z Podhajec, M. Buczyński z Buczal[illegible].

Hotel Imperial: Pp.: J. hr. Gołuchowski ze Strusowa, S. hr. Jabłonowski z Ro[illegible]sztyna.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 lipca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	605·—	615·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	483·—	—·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·—	89·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·20	84·90
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·—	81·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	87·30	88·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·20	89·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·70	81·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·70	81·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	78·—	78·70
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·06	19·18
100 rubli rosyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·75	118·40

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 lipca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78·60	78·80
styczeń-lipiec	78·60	78·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	81·80	82·—
kwiecień-październik	82·20	82·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1680·—	1720·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	412·—	417·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	330·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98·50	98·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	79·—	79·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·30	106·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·10	85·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostempl. akcye)	426·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·80	85·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	87·10	88·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·25	84·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwoweko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	94·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	502·50	512·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	250·—	258·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	277·—	287·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·10	82·10
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	79·40	80·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	92·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	200·25	203·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	236·—	246·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred 4½ pr. 60 l.	89·—	90·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 lat.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·25	90·25
Banku krajowego oblig komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	88·25	89·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·75	81·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 złr.	75·85	76·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·60	82·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	104·—	105·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·50	27·[illegible]
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·[illegible]
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·[illegible]
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	45·—	49·[illegible]
„ „ węg. Tow. 5 złr	25·50	[illegible]
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·[illegible]
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·[illegible]
Peszt. Banku handlu i przem.	3420·—	3430·[illegible]
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	484·50	485·[illegible]
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	735·50	736·[illegible]
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	689·50	690·[illegible]
Gal. banku hip. 200 złr.	604·—	606·[illegible]
Banku dla krajów koronnych 200 zł	459·50	460·[illegible]
„ Austro-węg. 1400 kor.	1943·—	1953·[illegible]
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534·50	535·[illegible]
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·[illegible]
Zivnostenska banka 100 złr.	255·50	256·[illegible]
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	400·—	410·[illegible]
„ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	958·—	968·[illegible]
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4790·[illegible]
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·[illegible]
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	483·—	487·[illegible]
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	29[illegible]
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	721·50	72[illegible]
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2042·—	2062·[illegible]
Tow. kopalń węgla w Brux 100 złr.	777·—	77[illegible]
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	231·—	235·[illegible]
Galic. karpac. nafl. Tow. 500 kor.	673·—	683·[illegible]
Schodnicy 500 kor.	337·—	345·[illegible]
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	345·—	349·[illegible]
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·17½	118·37½
Włoskie Banki	95·82½	95·9[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·24¾	24·28[illegible]
Paryż za 100 franków	96·27½	96·47½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	251·25	252·25
Szwajcarskie Banki	96·25	96·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·29	19·33
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·17½	118·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·70	95·90
Ruble	251·37½	252·37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XXI. 5319/13 (21) (1188 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Banku budowlanego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dra Stanisława Ungera we Lwowie, ulica Akademicka 12, odbędzie się dnia 4-go września 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw Nr. XI., I. piętro, przy ul. Sądowej l. 7:

1. licytacya realności obj. lwh. 2176/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa Władysława Jana Ząbka i Józefa Tworzyjańskiego, po połowie własnej,

2. licytacya realności obj. lwh. 2237/II. dr. ks. gr. gm. m. Lwowa Antoniego Janeckiego własnej,

ad 1. i 2. położonych przy bocznej drodze wychodzącej z drogi kulparkowskiej a idącej wzdłuż toru kolei czerniowieckiej — wraz z przynależnościami, składającemi się:

ad 1. z 6 okien, 2 storów, 2 dużych, 4 małych kluczów, sztachetki z furtką, parkanu, bramy wjazdowej, furtki, 1 czereśni, 4 jabłonek, 8 świerków małych, 2 krzaków porzeczek i agrestów, krzaku malin,

zaś ad 2. — 8 krat żelaznych, drzwi żaluzyowych, schodów drabinowych, żłobu drewnianego z drabiną, parkanu, 2 bram wjazdowych i 8 kluczy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

1. na 21.422 kor. 10 h.,

przynależności zaś na 440 kor. 70 h.

2. na 7602 kor.,

przynależności zaś na 336 kor.

Przyczem nadmienia się, że obie te realności zostaną sprzedane oddzielnie.

Najniższa oferta co do realności:

ad 1. wynosi kwotę 10.931 kor. 40 h.,

zaś co do realności ad 2. wynosi kwotę 3969 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, poprzednio już zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Sekcya I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 13 czerwca 1914.

L. cz. E. 2929/13 (1160 2—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności

Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1914 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5, licytacya:

a) całej realności lwh. 2599,

b) 4/7 części realności lwh. 297 ks. gr. gm. Wola zarzycka.

Wartość szacunkowa 1000 kor.

Najniższa oferta 666 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, 6 lipca 1914.

L. cz. E. III. 6716/13 (1185 2—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Oddziału III., drzwi Nr. 70, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: księga gruntowa do. m. Lwowa lwh. 1942.

Oznaczenie realności: przy ul. Świętokrzyskiej pod l. kons. 1536 2 4 l. orj. składająca się z parcel bud. i grunt. o powierzchni 3849 m., parterowego domu murowanego, stajni drewnianej, komórki drewnianej, lodowni murowanej i drewnianej szopy.

Wartość szacunkowa 27.272 kor. 32 h.

Najniższa oferta 13 636 kor. 16 h.

Do realności lwh. 1942 ks. gr. gminy m. Lwowa dla dz. II należą następujące przynależności: okna, kociołek, dzwonek, klucze, oszacowane na 125 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na osobnym arkuszu.

C. k. Sąd powiatowy. Sekcya I., Oddział III.

Lwów, dnia 12 maja 1914.

L. N. VIII. b. 1725 (1800 3—3)

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na Skawie pod Zembrzycami-Skawcami klm. 34·450 do 40·700, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od dnia 1 września 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 13 sierpnia 1914, o godz. 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Skawy w Wadowicach, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni wynosi 6000 m.³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Skawy w Wadowicach i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyał w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 600 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ kamienia (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty).

Stempel na 1 K

Oferta.

Mocą której obowiązuję się (obowiązujemy się) solidarnie w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . . . w . . . . . kamienie łamane do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ kamienia po . . . . . K . . . h, wyraźnie: . . . . Koron . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez żadnych zastrzeżeń.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 19 .

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. N. VIII. b. 1725

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Skawie pod Zembrzycami-Skawcami klm. 34·450 do 40·700, wykonać się mającej w latach 1914, 1915 1916 i 1917 t. j. począwszy od 1 września 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Skawy w Wadowicach, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:

1.500 m.³ faszyn wiklowych,
4.500 m.³ „ lasowych,
90.000 sztuk kołków faszynowych,
2.000 „ „ płotkowych.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 500 koron w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego

1 szt. (jedną sztukę) kołka płotkowego, wyrażone cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

(Stempel na 1 kor.

Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . dostarczyć w terminach, oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami, podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 m.³ faszyn lasowych po . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 sztukę kołka faszynowego po . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

Warunki dostawy, powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . . , ...

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów, ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. cz. E. 879/13 (S) (603 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 374 ks. gr. gm. Gdeszyce.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1004 kor. 76 h.

Najniższa cena wynosi 669 kor. 84 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niżankowice, dnia 23 czerwca 1914.

L. cz. E. 2903/13 (12) (1583)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tarnopolskiego Towarzystwa dyskontowego w Tarnopolu, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1914 o godzinie 5 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Wiśniowczyku licytacya:

a) realności lwh. 70 gm. Zarwanica,
b) 4/5 i 1/5 lwh. 279 gm. Zarwanica,
c) lwh. 935 gm. Zarwanica,
d) lwh. 1002 gm. Zarwanica,
e) 1/2 lwh. 725 gm Zarwanica,
f) lwh. 876 gminy Zarwanica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

ad a) lwh. 70 gm Zarwanica na kwotę 1058 kor. 30 h.,
ad b) 4/5 i 1/5 lwh. 279 powyższej gm. na 5361 kor. 24 h.,
ad c) lwh. 935 powyższej gminy na 1127 kor.,
ad d) lwh. 1002 powyższej gminy na 525 kor. 75 h.,
ad e) 1/2 lwh. 725 powyższej gminy na 149 kor. 37 h.,
ad f) lwh. 876 powyższej gminy na 1056 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 705 kor. 52 h.,
ad b) kwotę 357 kor. 16 h.,
ad c) kwotę 751 kor. 32 h.,
ad d) kwotę 350 kor. 50 h.,
ad e) kwotę 99 kor. 58 h.,
ad f) kwotę 704 kor. 16 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 30 czerwca 1914.

L. cz. E. 3144/14 (6) (1755)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Uschera Eisiga Vogla w Kutach, odbędzie się dnia 31-go sierpnia 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2 Rynek, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1671 ks. gr. Kuty.

Wartość szacunkowa 1180 kor.

Najniższa oferta 787 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 20 lipca 1914.

L. cz. E. 3618/13 (17) (10780)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed połud. w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacya następującej realności:

a) lwh. 714 ks. gr. gm. Chodorów, realności miejskiej składającej się z pbd. lk. 809 i 810,

b) lwh. 880 ks. gr. gminy Chodorów, część składowa realności lwh. 714, czyli pg. lk. 811, 812.

Wartość szacunkowa realności:
ad a) 28.128 kor.,
ad b) 1872 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 14.064 kor.,
ad b) 936 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, 6 maja 1914.

L. cz. E. 492/14 (4) (1296)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się licytacya:

a) 1/2 realności lwh. 37 gminy Wiśniowa,

b) 1/4 części realności lwh. 44 gminy Wiśniowa.

Cena szacunkowa wynosi:
ad a) 2120 kor. 40 h.,
ad b) 552 kor. 60 h.

Najniższa oferta:
ad a) 1413 kor. 60 h.,
ad b) 368 kor. 40 h.

Wadyum wynosi:
ad a) 212 kor.,
ad b) 55 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Każda realność z osobna sprzedawaną zostanie, a nabywca obowiązany będzie przyjąć dożywocie istniejące na obydwóch częściach powyższych realności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Dobczyce, 9 lipca 1914.

L. cz. E. 7863/13 (14) (9160)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym Oddz. III. w Samborze w biurze Nr. 52, licytacya:

a) 3/8 części realności lwh 433,
b) 3/8 części realności lwh. 649 ks. gr. gm. kat. Łanowice objętych.

Wartość szacunkowa realności:
ad a) 112 kor. 50 h.,
ad b) 2302 kor. 05 k.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 75 kor.,
ad b) 1534 kor. 70 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, 6 maja 1914.

L. cz. E. 4581/11 (39) (1312)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Majera Birnberga w Jabłonicy (Bukowina) strony egzekwującej, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1914 o godz. 8 przed południem, w biurze Nr. 2, Rynek, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności 1/2 lwh. 159 ks gr. Jabłonica, pgr. 806/2, 807, 899, 771/25 i chata wystawiona na pgr. 806/2.

Wartość szacunkowa 1064 kor. 87 h.

Najniższa oferta 532 kor. 44 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. E. 465/14 (10) (9157)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 sierpnia 1914 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze, biuro Nr. 52 licytacya:

a) realności lwh. 517,
b) realności lwh. 267,
c) realności lwh. 403,
d) realności lwh. 767,
e) realności lwh. 842, ks. gr. gm. kat. Sielec objętych.

Wartość szacunkowa realności wynosi:
ad a) 672 kor. 43 hal.,
ad b) 2516 kor. 53 hal.,
ad c) 479 kor. 36 hal.,
ad d) 49 kor. 28 hal.,
ad e) 402 kor. 59 hal.

Najniższa oferta realności wynosi:
ad a) 449 kor.,
ad b) 1858 kor.,
ad c) 320 kor.,
ad d) 33 kor.,
ad e) 336 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 9 maja 1914.

L. cz. E. XVI 428/13 (1187 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Akcyjnego Towarzystwa elektrycznego przedtem Sokolnicki i Wiśniewski we Lwowie, zastąpionego przez dr. Marcelego Fechtdegena, odbędzie się dnia 3-go września 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI., licytacya realności obj. lwh. 224/I. pod lk. 246/I. 4 we Lwowie przy ul. Supińskiego 1 (Pełczyńska 8) położonej, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona 202.309 kor. 78 h., przynależności zaś na 3742 kor.
Najniższa cena wynosi 101.154 K. 89 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. XX. 7682/13 (7) (1184 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Gminy ewangelickiej wyznaniowej we Lwowie, odbędzie się dnia 7 września 1914 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XII. licytacya realności lwh. 908 Dz. I. położonej we Lwowie przy ul. Jachowicza, składająca się z parceli lk. 2246/1 obszaru 11.611 m², z budynkiem parterowym murowanym, obejmującym stajnię, wozownię, oraz kilka ubikacyj mieszkalnych, wraz z przynależytościami, składającemi się: 3 drzwi, 4 okna, barak drewniany, buda dla psa, kurnik, wychodek, 15 żłobów w stajni, parkan 522 m. długi, baryera, 5 kluczy.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 59.437 kor.,
przynależności na 1928 kor.,
razem na 61.401 kor.
Najniższa cena 30 700 kor. 50 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XV.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I., Oddział XX.
Lwów, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 407/14 (11) (1641 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Krakowskiego Banku kredytowego w Krakowie, odbędzie się dnia 22 wrzeonia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 44, licytacya realności lwh. 227 ks. gr. gm. kat. Zelków, składającej się z pgrt. 382, 821, 82/2, 85/3 z domem murowanym i stajnią murowaną.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 8381 kor. 20 h.
Najniższa cena wynosi 5587 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Przynależności 14 drzew owocowych i sztachety oszacowane na 170 kor.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.
C. k. Sąd powiatowy, cywilny, Oddział IX.
Kraków, 20 lipca 1914.

L. cz. E. 441/14 (24) (1861 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Firmy Ausländer Weingrosshandlung Simon Löwus odbędzie się dnia 2 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 15, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 416 ks. gr. Skałat, kamienica i pbud,
Wartość szacunkowa 81.376 kor.
Najniższa oferta 40.688 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. kanc. Nr. 15.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 3 lipca 1914.

L cz. E. 4539/13 (895 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, w Bohorodczanach licytacya nieruchomości obj. lwh. 751 gm. Bohorodczany.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenione na 30 000 kor.
Najniższa cena wynosi 15.000 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 2 lipca 1914.

L. cz. E. XIII. 5258/13 (5) (1639 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Jana Krajowskiego, odbędzie się dnia 10 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14, licytacya:
a) realności lwh. 116 gm. Zielonki, składającej się z 3 parcel obejmujących rolę w obszarze 802 a. 63 m²,
b) realności lwh. 138 gminy Zielonki, składającej się z 2 parcel, obejmujących rolę o obszarze 38 a. 41 m² i łąkę o obszarze 42 ar. 66 m².
Wartość szacunkowa:
ad a) realności lwh. 116 gm. Zielonki wynosi 5198 kor. 90 h.
ad b) realności lwh. 138 gm. Zielonki wynosi 2837 kor. 45 h.
Najniższa oferta:
ad a) 3465 kor. 52 h.,
ad b) 1890 kor. 96 h.
C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.
Kraków, 30 czerwca 1914.

L. cz. E. V. 640/14 (10) (1604 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Zygmuta Chajesa, odbędzie się dnia 7 września 1914 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. lwh. 147 ks. gr. gm. Drohobycz miasto.
Wartość szacunkowa 7300 kor.
Najniższa oferta 3650 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 25 lipca 1914.

L. cz. E. 2174/13 (21) (1792 1—3)
Dozwolenie relicytacyi.
Ponieważ Abraham Friedmann nie zapłacił dotychczas całej ceny kupna za kupioną na publicznej licytacyi dnia 19 stycznia 1914 realności lwh. 193 i 265 ks. gr. gm. Limanowa objętych, dozwala się na wniosek Spółki oszczędności i zaliczek w Limanowej relicytacyi powyższych realności po myśli §. 1561 c. p. c. na koszt i niebezpieczeństwo Abrahama Friedmanna i termin do relicytacyi wyznacza się na dzień 21 września 1914 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 6.
Do relicytacyi obowiązują warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z dnia 29 listopada 1914 L. cz. E. 2174/13 (4) z tą odmianą, że najniższa oferta wynosić będzie połowę ceny szacunkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 14 lipca 1914.

L. cz. E. 391/14 (5) (1750 1—3)
Edykt licytacyjny.
Dnia 11 września 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya:
a) całej realności lwh. 140 ks. gr. gm. Babice objętej,
b) 10/12 części realności lwh. 141 ks. gr. gm. Babice objętej,
c) całej realności lwh. 305 ks. gr. gm. Babice objętej,
d) całej realności lwh. 257 ks. gr. gm. Ruszelczyce objętej.
Cena szacunkowa realności:
ad a) 3339 kor.,
ad b) 5635 kor.,
ad c) 5956 kor. 28 h.,
ad d) 3994 kor. 56 h.
Najniższa oferta:
ad a) 2226 kor. 12 h.,
ad b) 3757 kor. 70 h.,
ad c) 3970 kor. 86 h.,
ad d) 2063 kor. 4 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Przedłożone przez wierzyciela warunki licytacyjne jako odpowiadające przepisom ustawy, zatwierdza się.
Warunki licytacyjne, oraz kompletne akty odnoszące się do sprzedać się mających nieruchomości może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze tut. sądu Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dubiecko, dnia 8 lipca 1914.

L. cz. E. XIII. 3525/13 (26) (1510 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Ignacego Mossakowskiego odbędzie się dnia 17 września 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 14 parter w c. k. sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie ul. św. Jana, relicytacya następujących realności:
a) lwh. 457 gminy Zakrzówek, składającej się z pgr. obszaru 47 ar. 14 m² i pb. obszaru 6 a. 59 m², na której znajduje się stajenka, szopa i murowany wychodek,
b) lwh. 470 gm. Zakrzówek, stanowiącej dom murowany parterowy.
Wartość szacunkowa realności:
ad a) 19.128 kor. 20 h.,
ad b) 13 190 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 9564 kor. 10 h.,
ad b) 6595 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.
Kraków, 29 maja 1914.

L. cz. E. 1053/14 (655 1—3)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek Rzemieślniczo-rolniczej Spółki pożyczkowej i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 1 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 845 ks. gr. gminy Dębno.
Wartość szacunkowa 1740 kor.
Najniższa oferta 1160 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 23 czerwca 1914.

L cz. E. 2956/13 (15) (1660 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Rzeszowskiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 18 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/2 realności obj. lwh. 473 ks. gr. gm. Drohobycz „Zagrody miejskie“.
Wartość szacunkowa 28 527 kor. 10 h.
Najniższa oferta wynosi 14.263 kor. 55 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.
Drohobycz, dnia 20 lipca 1914.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

L. cz. E. 1754/14 (3) (1460 1—3)
Edykt licytacyjny.
Dnia 21-go września 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya połowy pgr. lk. 512/2 wchodzącej w skład realności lwh. 60 gm. Młynczyska objętej.
Wartość szacunkowa 870 kor.
Najniższa oferta 580 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 20 lipca 1914.

L. cz. E. XIII. 371/14 (4) (1100 1—2)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, odbędzie się dnia 10 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 195 ks. gr. gm. Czyżyny położonej w miejscowości Łęg, składającej się z pgr. łącznym obszarze 1 ha. 18 ar. 45 m. kw.
Wartość szacunkowa wynosi 2907 kor. 30 hal.
Najniższa oferta wynosi 1938 kor. 20 hal.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.
Kraków, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 1417/13 (15) (1233 1—2)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek Laja Grüner w Bełzie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr 9 na zasadzie sąd. zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
całej lwh. 307 ks. gr. Leszczków, składającej się z 1 pgr. o obszarze 21 ar. 40 m. kw.,
całej lwh. 200 ks. gr. Leszczków, składającej się z 2 pgr. o obszarze 1 ha. 9 ar. 99 m. kw.,
całej lwh. 300 ks. gr. Leszczków, składającej się z 7 pgr. o obszarze 1 ha. 69 ar. 52 m. kw.,
całej lwh. 310 ks. gr Leszczków, składającej się z 1 pgr. o obszarze 32 ar. 33 m. kw.,
całej lwh. 327 ks. gr. Leszczków, składającej się z 1 pgr. o obszarze 48 ar. 9 m. kw.,
połowy lwh. 96 ks. gr. Leszczków, składającej się z 1 pbud. i 3 pgr., całość o obszarze 13 ar. 32 m. kw. wraz z domem i budynkami gosp.,
całej lwh. 488 ks. gr. Leszczków, składającej się z 5 pgr. o obszarze 1 morga 426 s. kw.,
całej lwh. 147 ks. gr. Leszczków, składającej się z 1 pgr. o obszarze 45 ar. 58 m. kw.
Wartość szacunkowa:
lwh. 307, 256 kor. 80 hal.,
lwh. 200, 1762 kor. 86 hal.,
lwh. 300, 2732 kor. 83 hal.,
lwh. 310, 646 kor. 60 hal.,
lwh. 327, 817 kor. 53 hal.,
lwh. 96, 1947 kor. 50 hal.
lwh. 488, 781 kor. 30 hal.,
lwh. 147, 346 kor. 96 hal.
Najniższa oferta:
lwh. 307, 171 kor. 20 hal.,
lwh. 200, 1175 kor. 24 hal.,
lwh. 300, 1821 kor. 89 hal.,
lwh 310, 431 kor. 07 hal.,
lwh. 327, 545 kor. 02 hal.,
lwh. 96, 2101 kor. 67 hal.,
lwh. 488, 520 kor. 90 hal.,
lwh. 147, 231 kor. 31 hal.
Do realności lwh. 96 tej samej ks. gr. należą następujące przynależności: 3 konie, 1 krowa dojna, 1 cielica, 4 bezrogi, 1 wóz żelazny, 1 pług, 3 brony, 1 sieczkarnia ręczna, oszacowane na 1205 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. E. 669/14 (9) (1170)
Edykt licytacyjny
Na wniosek wierzycielki Parańki Szajnoba, gospodyni w Chołojowie odbędzie się dnia 1 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. — na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya realności objętej lwh. 2227 ks. gr. gminy Chołojów, składającej się z pgr. 2892/2 i stojącej na niej chaty.
Wartość szacunkowa 450 kor.
Najniższa oferta: 300 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Wierzyciele hipoteczni zatrzymują swe prawo zastawu na rzeczonej realności bez względu na wysokość ceny przy licytacyi osiągniętej.
Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym w II. oddziele kancelaryjnym.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną — należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, przed rozpoczęciem licytacyi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Radziechów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 5313/13 (5) (1486)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya połów realności lwh. 257 i 308 ks. Tarnobrzeg składających się z p. bud. 21, 25/2 i 312 o łącznej powierzchi 7 arów 55 m², na których stoją dwie kamienice jednopiątrowe.

Nieruchomość tę oceniono łącznie na 18.217 koron 73 hal.

Najniższa oferta wynosi 12.145 koron 15 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Tarnobrzeg, 17 lipca 1914.

L. cz. E. 446/14 (4) (744)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, licytacya:

1. 6/8 części realności obj. lwh. 51 gm. Tuczapy,

2. realności obj. lwh. 486 gminy Tuczapy,

3. realności obj. lwh. 567 gm. Tuczapy, Wasyla Mańczuła Mikołaja własnych — składających się ad 1. i 3. z roli, ad 2. z z chaty, z zab. gosp. i ogrodem.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytacyę ustala się:

ad 1. na 173 kor. 13 h.,

ad 2. na 2902 kor. 82 h.,

ad 3. na 165 kor. 69 h.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 115 kor. 42 h.,

ad 2. — 1935 kor. 32 h.,

ad 3. — 110 kor. 46 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 30 maja 1914.

L. cz. E. 5430/13 (681)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1914 o godzinie 9·15 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 68 gm. Trościaniec, Maksyma Iwaniuka Ołeksy własnej, składającej się z chaty z ogrodem.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się: na 1016 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 677 kor. 74 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 30 maja 1914.

L. cz. E. 6746/13 (743)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1914 o godz. 8·15 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 901 gm. Dmycze Hudii Mauthner własnej, składającej się z domu z ogrodem.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 4028 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2686 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta — może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 30 maja 1914.

L. cz. E. 60/14 (7) (1255)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Funduszu Krajowego przez generalnego pełnomocnika adw. dr. M. Krówczyńskiego w Kamionce str., odbędzie się dnia 1 września 1914, o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 19 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya:

1. całej realności obj. lwh. 179 gm. Żelechów wielki, składającej się z pgr. 1874 rola, 2485 rola, 2486 łąka,

2. całej realności obj. lwh. 260 gm. Żelechów wielki, składającej się z pb. 269/1 dom z podwórzem, 270 dom z podwórzem, pgr. 394/3, 396/2 ogrody, 399/2 rola, 399/3 rola.

Wartość szacunkowa:

ad 1. 3673 kor.,

ad 2. z przynależytościami 12·2 kor.

Najniższa oferta:

ad 1, 2448 kor. 67 hal.,

ad 2. 861 kor. 33 hal.

Do realności lwh. 260 należą przynależości: ogrodzenie 24 metrów płotu sztachetowego, brama i 72 drzewek owocowych.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w kancelaryi Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka Str., dnia 4 lipca 1914.

L. cz. E. 1007/12 (1710)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 września 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 309 gminy Radochońce,

2. realności lwh. 679 gminy Radochońce.

Nieruchomości te oceniono:

ad 1. na 1096 kor. 50 hal.,

ad 2. na 1330 kor. 25 hal.

Najniższa oferta wynosi:

ad 1. 548 kor. 25 hal.,

ad 2. 665 kor. 13 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 10 lipca 1914.

L. cz. E. 3347/13 (21) (1795)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Etki Stern w Kozowej, odbędzie się dnia 1 września 1914 o godzinie 9 przed południem w Filii Sądu (dom p. Duchiewicza) na z sadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 775 ks. gr. Plebanówka, pgr. l. k. 1558/2 obszaru 1 ha. 90 ar. 37 m. kw.,

2. lwh. 1274 ks. gr. Plebanówka, pbud. l. k. 289 i pgr. l. k. 1641/2, łącznego obszaru 14 ar. 80 m. kw., dom drewniany na podmurowaniu, blachą kryty i budynki gospodarcze z przynależnościami,

3. lwh. 315 ks. gr. Plebanówka, pbud. l. k. 177/1 obszaru 4 ar. 57 m kw., dom drewniany słomą kryty i budynki gospodarcze, pgr. l. k. 1632/1 60 ar. 43 m. kw., pgr. l. k 1633/1 ogród 2 ar. 52 m. kw., pgr. l. k. 1666/1 50 ar. 96 m. kw.,

4. lwh. 258 ks. gr. Wolica, pgr. l. k. 232/10 57 ar. 50 m. kw.

Wartość szacunkowa:

ad 1. 6800 kor.,

ad 2. 3525 kor. 60 hal.,

ad 3. 7838 kor.,

ad 4. 1000 kor.

Najniższa oferta:

ad 1. 4533 kor. 33 hal.,

ad 2. 2350 kor. 40 hal.,

ad 3. 5225 kor. 33 hal.,

ad 4. 666 kor. 66 hal.

Do realności lwh. 1274 ks. gr. gm. Plebanówka należą następujące przynależności: 23 wiśnie, 1 topola, 1 akacya, 1 brzost, drabina, ogrodzenie, do realności lwh. 315 gm. Plebanówka 12 topol, 7 wiśni, oszacowane na 125 kor. 60 hal. i 19 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 13 lipca 1914.

L. cz. E. 6289/13 (13) (1782)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Stefanii z Dzikowskich Dobrowolskiej w Przemyślu, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 1 września 1914 o g. dz. 11 przed południem w biurze Nr. 14 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. gm. Byków lwh. 610, 668, 1/3 z 1/4 części lwh. 49, składających się z gruntów, realności wiejskiej z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym i gruntami, oraz drogą.

Wartość szacunkowa 1725 kor., 3001 kor. i 24 kor. 25 hal.

Najniższa oferta wynosi 1150 kor., 2006 kor. 66 hal. i 16 kor. 16 hal.

Do realności lwh. 668 gminy Byków należą następujące przynależności: płot i drzewa owocowe, oszacowane na 101 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 8 lipca 1914.

L. cz. E. 1012/14 (9) (1724)

Strona zobowiązana Tomasz Kochan, Franciszka Kochan w Rzeczycy długiej Józef Pawlina, Jan Pamuła w Rzeczycy okrągłej.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu strony egzekwującej, odbędzie się dnia 2 września 1914 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 10 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 40, 103 ks. gr. Rzeczyca długa, pb. 23/2, 23/3, 23/4 z domem, stajnią i stodołą, pgrt. 358/1,

2. lwh. 283, ks. gr. Rzeczyca długa, pgrt. 397/2, 397/2 rola,

3. lwh. 319 ks. gr. Rzeczyca długa, pgrt. 429, 506/3 rola,

4. lwh. 406 ks. gr. Rzeczyca długa, pgrt. 58/5 rola, pgrt. 348, 350, 202/1, 203/1,

5. lwh. 1/4, 1/16, 4/96, 58 ks. gr. Rzeczyca okrągła, pb. 23/1, 23/2, 26 rola i łąka,

6. lwh. 13 ks. gr. Rzeczyca długa, pgrt. 206, 205/2, 205/3.

Wartość szacunkowa:

1. 2150 kor.,

2. 924 kor.,

3. 747 kor.,

4. 400 kor.,

5. 1231 kor.,

6. 1323 kor.

Najniższa oferta:

1. 1433 kor. 34 hal.,

2. 616 kor.,

3. 498 kor.,

4. 266 kor. 67 hal.,

5. 820 kor. 67 hal.,

6. 882 kor.

Poniżej najniższej oferte sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 11 lipca 1914.

L. cz. E. 5547/13 (8) (1484)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1914 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 234 gm. Cygany, składającej się z pbud. 197, obszaru 219 m. kw. i domu mieszkalnego.

Nieruchomość tą oszacowano na 90 koron.

Najniższa oferta: 60 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną — należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 17 sierpnia 1914.

L. cz. E. 907/14 (5) (1761)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 26 gm. Karwodrza.

Wartość szacunkowa 2021 kor. 13 hal.

Najniższa oferta 1347 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 7 lipca 1914.

L. cz. E. 2949/13 (8) (1797)

Zobowiązany Naścia Chorkun zam. Magdij w Rakowcu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Instytutu Towarzystwa handlowego w Podhajcach odbędzie się dnia 2 września 1914 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku, licytacya realności:

a) lwh. 500 gm. Sosnów i realności

b) lwh. 795 gm. Rakowiec wraz z przynależytościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

a) realność lwh. 500 gm. Sosnów na kwotę 1490 kor., zaś

b) realność lwh. 795 gm. Rakowiec na kwotę 597 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:

a) co do realności lwh. 500 gm. Sosnów kwotę 993 kor. 18 h., zaś

b) co do lwh. 795 gm. Rakowiec kwotę 398 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne w sprawie egzekucyjnej M. z. sa Zimeta tus uchwałą z 3 maja 1913 zatwierdzone, tudzież odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1914.

L. cz. E. 912/14 (1798)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Rozdole odbędzie się dnia 2 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwb. 42 ks. gr. Rozdół czwarta część składająca się z parc. bud. 352, na której stoi dom mieszkalny i ogrodu.

Wartość szacunkowa 241 kor. 50 h.

Najniższa oferta 160 kor. 60 h.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: około 30 m. parkanu i 4 drzew czereśni oszacowane na 11 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytajnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 27 czerwca 1914.

L. cz. E. XI. 6236/13 (1779)

Edykt.

Dnia 6-go sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 454 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi oceniona z przyn leżnościami na 6925 kor.

Najniższa cena 3462 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są włożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, 19 czerwca 1914.

L. cz. E. 3280/13 (18) (1485)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2go wrz śnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, licytacya całej realności lwh. 3 gm. Zakrzów, składającej się z pgr. 452/2 i 407/1 o powierzchni 19 ar. 10 m², domu mieszkalnego, stajni i stodoły.

Nieruchomość ta została oceniona na 3656 kor. 25 h.

Najniższa oferta 2437 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Tarnobrzeg, dnia 17 lipca 1914.

L. cz. E. 1426/13 (11) (9818)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31-go sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya:

a) 6/5 części lwh. 258,
b) 5/12 części lwh. 63,
c) 5/26 części lwh. 64,
d) całej realności lwh. 203.

Wartość szacunkowa:
ad a) 4666 kor. 65 h.,
ad b) 130 kor.,
ad c) 9 kor. 20 h.,
ad d) 109 kor 75 h.
Razem 4915 kor. 60 h.

Po potrąceniu wartości dożywocia 600 kor.

Czysta wartość 4315 kor. 60 h.

Najniższa oferta:
ad a) 3111 kor. 10 h,
ad b) 86 kor. 66 h.,
ad c) 7 kor. 32 h.,
ad d) 73 kor. 16 h.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 14 maja 1914.

L. cz. E. 5129/13 (914)

Edykt.

Dnia 2 wrz śnia 1914 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19. odbędzie się licytacya 2/14 części z 89/130 części realności obj. lwh. 862 gm. Zabłotów Srula Breiudla i tow. własn j składającej się z domu

Wartość nieruchomości wystawionych na licytację ustala się na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1066 kor. 67 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. 328/14 (4) (682)

Edykt.

Dnia 2 września 1914 o godzinie 8·45 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 408 gm. Demycze,

b) połowy realności obj. lwh. 1669 gm. Demycze Iwana Kusznieruka własnej składającej się:
ad a) z roli,
ad b) z chaty z ogrodem.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację, ustala się:
ad a) na 371 kor. 40 h,
ad b) na 125 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 250 kor. 94 h.,
ad b) 83 kor. 40 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. VIII. 5341/12 (10) (1645)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku chrześciańskiego w Krakowie odbędzie się dnia 1 września 1914 o godz. 10 przed południem w sali nr. 14 (parter) przymusowa licytacya:

a) 1/3 części realności lwh. 43 ks. gr. gm. Bibice, składającej się z budynków gospodarskich i gruntów,

b) 2/16 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. Bibice, składającej się z budynków gospodarskich.

Wartość szacunkowa:
ad a) 3094 kor. 20 h.,
ad b) 1059 kor. 60 h.

Najniższa oferta:
ad a) 2062 kor. 80 h.,
ad b) 706 kor. 40 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział VIII.

Kraków, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. E 5053/13 (782)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 września 1914 o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya:

a) 1/2 realności lwh. 473 gm. Rudniki,

b) 1/2 realności lwh. 474 gm. Rudniki składających się z budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz z ornego pola, ogrodu i łąki.

Nieruchomości są ocenione na:
ad a) 202 kor. 60 h.,
ad b) 1398 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 135 kor. 06 h.,
ad b) 932 kor. 52 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze nr. 5 tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. E. 1645/14 (1068)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5. odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 362 gminy Horysławice,

b) realności lwh. 324 gminy Horysławice.

Nieruchomości te ocenione są a to:
ad a) na 1922 kor. 37 h.,
ad b) na 1858 kor. 12 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 1281 kor. 58 h,
ad b) 1238 kor. 78 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 8 lipca 1914.

L. cz. E. 6134/13 (7) (10937)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Mojżesza Horna, kupca w Horodence, odbędzie się dnia 1-go września 1914. o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 783 ks. gr. Strzylcze, cała realność, złożona z ppgrt, lik. 324/1 i 325/1,

b) lwh. 1413 ks. gr. Strzylcze, cała realność złożona z pgrt. lk. 325/2,

c) lwh. 2897 ks. gr. Serafińce cała realność złożona z pgrt. lk. 2766/1.

Wartość szacunkowa:
a) 400 kor.,
b) 2600 kor.,
c) 1000 kor.

Najniższa cena wynosi:
a) 266 kor. 66 h.,
b) 1733 kor. 32 h.,
c) 666 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Horodenka, dnia 30 kwietnia 1914.

L. cz. E. 670/14 (1702)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 września 1914 o godz. 8·30 przed południem w Sądzie tut. w biurze Nr. 24 odbędzie się licytacya realności: lwh. 803 gm. kat. Przytkowice, składającej się z domu, spichlerza, stodoły, parceli gruntowych, z placu budowlanego i drzewostanu.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3785 kor., zaś z uwzględnieniem dożywocia na rzecz Agnieszki 1-go Kozieł 2-go Marczyzak kwotę 3185 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1780 kor. 33 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 21 lipca 1914.

L. cz. E. IV. 8269/13 (7) (10991)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Stryja odbędzie się dnia 1 września 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya: realności lwh. 18 gm. Lisiatycze, grunta orne, łąki i postwiska.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 4580 kor

Najniższa cena wynosi kwotę 3053 kor. 34 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 czerwca 1914

L. cz. E. 65/14 (6) (1665)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Spółki kredytowej, stow. zarej. z ogr. por. w Busku odbędzie się dnia 1 września 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 19 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya całej realności obj. lwh. 64 gm. Nahorce Małe składającej się z pb. 20/1, 31/1, 35/1, dom z podwórzem i ogród, pgr. 29/1, łąka, 30/1 rola, 268/1 pastwisko, 269/1 rola, 270 rów, 362/1 rola, 609/2 rola, 610/2 łąka, 622/1 rola, 627/2 łąka, 628 łąka, 703/2 rola, 621/3 rola, 621/4 łąka.

Wartość szacunkowa 12.861 kor. 57 h.

Najniższa oferta 8574 kor. 38 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka Strum., dnia 13 lipca 1914.

L. cz. E. 5964/13 (8) (1652)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki pożyczk. „Własna Pomoc" w Glinianach, odbędzie się dnia 2 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 355, 1/4 cz. ks. gr. Pietrycze, pole orne,

2. lwh. 1302, 1/4 cz. parcela budowl., chata, chlew i ogród,

3. 1/2 lwh. 638, realn., chata, 3 pod jednym dachem chlewy, poddasze,

4. lwh. 1361, całej realn., brama wjazdowa i ogród,

5. lwh. 1165, całej realn., pole orne i łąka.

Wartość szacunkowa:
1. 125 kor.,
2. 101 kor. 25 hal.,
3. 440 kor.,
4. 100 kor.,
5. 500 kor.

Najniższa oferta:
1. 83 kor.,
2. 67 kor. 50 hal.,
3. 293 kor. 34 hal.,
4. 66 kor. 66 hal.,
5. 333 kor. 32 hal.

Do realności powyższych nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. E. 469/14 (4) (790)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1914 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 575 gm. Zabłotów niel. Pawła Leracha i tow. własnej, składającej się z domu z ogrodem

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na 1711 kor. 40 hal

Najniższa cena wynosi 1140 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. 170/14 (6) (1287)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności król. woln. miasta Sanoka, odbędzie się dnia 2 września 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sanoku licytacya majętności Romanowa wola, objętej wykazem hipotecznym l. 122 księgi gruntowej dla większych posiadłości tut. sądu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 60.298 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi 40.200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok: dnia 7 lipca 1914.

L. cz. E. 98..4 (1793)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Abischa Kriegera w Stryju, odbędzie się dnia 2 września 1914 o godz. 10·30 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 196 ks. gr. Rozdół całe pgrt. 1284, 1285, 1288, 1289 i 176.

Wartość szacunkowa 800 kor.

Najniższa oferta 533 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. w oddz. kanc. Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 559/14 (8) (793)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie odbędzie się dnia 2 września 1914 o godzinie 9 przed południem. w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, w Zborowie licytacya realności obj. lwh. 444 ks. gr. Zborów wraz z budynkami i przynależnościami składającemi się ze studni, 104 metrów sztachet wraz z bramą, 67 sztuk świerków i 12 sztuk świerków, 29 jasionów, 23 brzóz, 33 szczepów owocowych i wychod ka drewnianego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80.852 kor. 75 h., przynależności zaś na 1562 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 54.943 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 25 czerwca 1914.

L. cz. E. 1321/14 (4) (535)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jo la Blumenstocka, kupca w Myślenicach, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1914, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 4, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 410 ks. gr. Lubień, 1/2 realności.

b) lwh. 411 ks. gr. Lubień, cała realność.

c) lwh. 648 ks. gr. Lubień, 1/2 realności.

Wartość szacunkowa:
ad a) 184 kor. 13 h.,
ad b) 1494 kor. 49 h.,
ad c) 69 kor. 63 h.

Najniższa oferta:
ad a) 122 kor. 76 h.,
ad b) 996 kor. 33 h.,
ad c) 46 kor. 42 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, 23 czerwca 1914.

L. cz. E. 561/14 (20) (1202)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1914 o godz. 8·30 przed południem w biurze Nr. 12, odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) cała realność lwh. 162 ks. gr. gm. kat. Ostrów,

b) cała realność lwh. 172 ks. gr. gm. kat. Ostrów.

Wartość szacunkowa:
ad a) 216 kor.,
ad b) 215 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 474 kor.,
ad b) 143 kor. 32 h.

Do realności lwh. 162 ks. gr. gminy kat. Ostrów należą przynależności, w protokole ocenienia opisane, oszacowane na 495 kor.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 26 czerwca 1914.

L. cz. E. 900/14 (5) (1796)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Zakładu kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Ulanowie, odbędzie się dnia 2 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) całe lwh. 18 ks. gr. Mostki,
b) całe lwh. 170 ks. gr. Mostki,
c) całe lwh. 422 ks. gr. Mostki,
d) całe lwh. 150 ks. gr. Domostawa,
e) całe lwh. 195 ks. gr. Domostawa,
f) całe lwh. 196 ks. gr. Domostawa.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 1870 kor.,
ad b) 800 kor.,
ad c) 60 kor.,
ad d) 500 kor.,
ad e) 400 kor.,
ad f) 200 kor.

Najniższa cena:
ad a) 1246 kor. 67 h.,
ad b) 533 kor. 33 h.,
ad c) 40 kor.
ad d) 333 kor. 34 h.,
ad e) 266 kor. 67 h.,
ad f) 133 kor. 34 h.

Do realności lwh. 18 ks. gr. Mostki należą następujące przynależności: drzewa owocowe oszacowane na 30 kor. i serwitut oszacowany na 40 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddz. kancelaryjnym Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Ulanów, dnia 30 czerwca 1914.

Konkursa.

L. 3172/14 (1341) (3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera. Rady powiatowej z roczną płacą 3000 kor., względnie po ośmiu latach służby 3600 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor., trzema pięcioleciami po 300, 400 i 500 kor., tudzież ryczałtem na objazdy w kwocie 1700 kor.

Po zmianie obecnie obowiązującego statutu dalszy awans możliwy.

Posada będzie nadana prowizorycznie na jeden rok poczem w razie zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya z prawem do pełnej emerytury po 35 latach służby.

Termin wnoszenia podań o nadanie tej posady upływa z dniem 31 sierpnia 1914 r. a kompetenci winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1. ukończone studya politechniczne na jednej z Politechnik austryackich i złożone oba egzamina rządowe,
2. nie przekroczony 40 rok życia,
3. prawo obywatelstwa austryackiego,
4. świadectwo zdrowia,
5. znajomość ustaw drogowych i odnośnych administracyjnych,
6. praktykę w konserwacyi i budowie dróg i mostów,
7. znajomość obu języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie,
8. o ile obecnie w służbie rządowej lub autonomicznej nie pozostają, świadectwo moralności.

Podania nie odpowiadające tym wymogom nie będą brane pod rozwagę.

Wydział powiatowy.
Kałusz, 21 lipca 1914.
Sekretarz: Grzywiński.
Prezes: w. z. Poluszyński.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 249/14 (1768)

Edykt.

Przeciw Kaśce Bojko zam. Horpyniuk, której miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Fedka Horpyniuka pozew o unieważnienie kontraktu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 września 1914, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 18, sala rozpraw I.

Celem strzeżenia praw Paśki Bojko zam. Horpyniuk ustanawia się p. dr. Naglera adwokata w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kaśkę Bojko zam. Horpyniuk w oznaczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 13 lipca 1914.

L. cz. C. II. 33/14 (4) (1854)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Bani ze Swarzowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez małol. Józefa Koniecznego, zastąpionego przez opiekuna Stanisława Koniecznego w Sworzowie pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 września 1914 o godzinie 10 rano w sali rozpraw Nr. 15.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jędrzeja Kowala wójta w Swarzowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 27 lipca 1914.

G. Zl. E. 214/14 (1857)

Edikt.

Dem Nykołaj Wynnyczuk Iwana aus Kniaże ist der Beschluss vom 11 März 1914 G. Zl. E. 214/14 zustellen.

Da der Aufenthalt des Nykołaj Wynnyczuk Iwana aus Kniaże unbekannt ist, wird ihm zur Wahrung seiner Rechte der Herr Dr. Eilen, Advokat in Sniatyn, zum Kurator bestellt.

Dieser Kurator wird den Nykołaj Wynnyczuk Iwana in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet, oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung IV.
Śniatyn, am 25 Juni 1914.

L. XVII. 6866.

OBWIESZCZENIE c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5. sierpnia 1914, L. XVII. 6866, tyczące się legitymowania paszportami bydła rzeźnego, przeznaczonego na rzeź w większych miejscach konsumcyjnych w kraju.

Celem ułatwienia aprowizacyi większych miejscowości w kraju, zarządza się odnośnie do postanowień § 8 ustęp 1 lit. b) i c) ustawy o chorobach stadnych z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909, Dz. p. p. l. 178, że **bydło rogate rzeźne prowadzone pieszo i przywożone koleją lub na wozach z miejscowości, położonych w Galicyi do rzeźni publicznych miast: Białej, Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Przemyśla, Rzeszowa, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Tarnopola wolno wyjątkowo aż do odwołania wydawać paszporty zbiorowe**, jednak tylko w tych wypadkach, gdzie chodzi o legitymowanie paszportami sztuk, pochodzących z jednej i tej samej miejscowości.

W paszportach takich należy w rubryce „Ogólna ilość zwierząt“ podać zawsze liczbami i literami ilość dotyczących sztuk, a w rubryce „Dokładny opis zwierząt“ uwidocznić ile w tym jest buhai, wołów, krów, jałówek, ciołków, cieliczek i t. p.

W nagłówku każdego takiego paszportu należy wyraźnie zaznaczyć, że bydło, na które paszport opiewa, przeznaczone jest wprost do rzeźni jednego z wymienionych wyżej miast.

Kierowanie takiego bydła do innych miejsc przeznaczenia jest wzbronione.

Inne przepisy o paszportach zwierzęcych mają być i nadal ściśle przestrzegane.

Przekroczenia tego obwieszczenia, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ karane będą według ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 177.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. sierpnia 1914.

Kuratele.

L. cz. L. 11/13 (5) P. 243/13 (10681)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Cibę z Wydrzy ad Grębów w Prusach.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Gądka w Wydrzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 13 września 1913.

L. cz. L 28/13 (5) (10680)

Edykt.

Za chorego umysłowo uznano Józefa Wrożenia w Dąbrowicy.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Wrażenia w Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 28 grudnia 1913.

L. cz. L. 2/12 (8) (10679)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Gładysza nauczyciela szkoły realnej z Krakowa w Sokolnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Szczepana Gładysza w Sokolnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 27 września 1913.

L. cz. P. XVI. 96/14 (3) (10637)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Nowaka w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Władysława Kałuckiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 27 maja 1914.

L. cz. P. XII. 107/14 (9) (10636)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Słotwińską w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono p. Bronisława Smoleńskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 11 kwietnia 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

LW. 121 008/14

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały XVI. zwyczajnego walnego zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 17 czerwca 1914 r. wypłacać będzie Towarzystwo akcyjne **„Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka“** począwszy od 1 września 1914 za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1913, a płatny w dniu 1 września 1914 kupon Nr. 14 akcyi zakładowych I. emisyi, oraz za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1913 a płatny w dniu 1 września 1914 kupon Nr. 8 akcyi zakładowych II. emisyi po **kor. 16·—** wyraźnie **szesnaście koron.**

Wypłata powyższej dywidendy nastąpi od dnia 1 września 1914 począwszy w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie.

We Lwowie, dnia 30 lipca 1914.

Jan Lidl w. r.
prezes Rady nadzorczej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.